



PROFESOR MARIAN KUCAŁA

DOKTOR HONORIS CAUSA

KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Lublin

27 czerwca 2012 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
„Doktorzy Honoris Causa” Nr 10

Zebranie materiałów, redakcja, projekt graficzny:
Dział Informacji i Promocji Uniwersytetu

Tłumaczenie dyplomu na j. łaciński:
dr Marian Babiński, Instytut Filologii Klasycznej KUL

© KUL, Lublin 2012

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin
www.kul.pl



PROFESOR MARIAN KUCAŁA

**Uchwała Senatu
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
z dnia 26 kwietnia 2012 r.
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL
prof. dr hab. Marianowi Kucale
(715/III/1)**

Na podstawie art. 16 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 9 ust. 2 Statutu KUL Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Nauk Humanistycznych z dnia 19 października 2011 r., nadaje tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. dr hab. Marianowi Kucale, wybitnemu językoznawcy polskiemu.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, honorując Pana Profesora swoim najbardziej zaszczytnym tytułem, wyraża szacunek i uznanie dla wielkich osiągnięć naukowo-dydaktyczno-organizacyjnych Znakomitego Uczzonego, który poprzez swoje niestrudzone wieloletnie studia nad językiem polskim w jego historycznym, regionalnym, społecznym oraz funkcjonalnym zróżnicowaniu i bogactwie utrwala nasze narodowe dziedzictwo kulturowe.

1. *Handwritten signature*

Handwritten signature

Handwritten signature

Prof. dr hab. Edward Breza
emerytowany prof. UG, dr h. c. UKW

Recenzja dorobku
naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego
prof. dr. hab. Mariana Kucalę, napisana
w związku z procedurą nadania tytułu
doktora *honoris causa*
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Sylwetka kandydata Urodzony 2 III 1927 r. we wsi Więciórka, pow. myślenicki w chłopskiej rodzinie góralskiej; z chaty wiejskiej wyniósł wartości, o których pisze Zarząd Główny Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego: „Profesor Marian Kucala wywodzi się ze środowiska wiejskiego i uosabia jego najlepsze cechy: prawość, rzetelność w pracy i stosunkach z innymi, pracowitość oraz zamiłowanie do uprawianej dziedziny – nauki o języku ojczystym” („Język Polski” LXXVII, 1997, s. 82, dalej JP). Również prof. K. Rymut (w *Polszczyzna dawna i współczesna*, tj. wyborze artykułów i rozpraw Jubilata, dalej skrót: Pdiw 5) podkreślił, że naszemu Dostojnemu Profesorowi do gustu przypadły dwie miejscowości: rodzinna Więciórka, w której spędzał wakacje jako uczeń gimnazjum św. Jacka w Krakowie i student najstarszej uczelni polskiej i dokąd co roku zagląda do krewnych i krajanów, z którymi mówi rodzinną gwara, oraz metropolitalny Kraków, gdzie upłynęło jego naukowe życie twórcze. Bywał jednak na badaniach przed doktoratem w ówczesnym

Związku Radzieckim i o poznanych tam uczonych mówi z wielką atencją i wdzięcznością oraz w latach 80. XX w. w USA i w Kanadzie. Pobyt ten zaowocował m.in. dwoma tekstami: *O języku polskim w Kanadzie (i w Stanach Zjednoczonych)* (Pdiw 397-399); *Składnia ad sensum w polszczyźnie kanadyjskiej* (Pdiw. s. 400-403) oraz materiałami, które wyzyskują seminarzyści w pracach magisterskich. W czasie studiów na UJ w latach 1948-1952 związał się z wielkimi mistrzami krakowskimi: prof. K. Nitschem i prof. W. Taszyckim oraz historykiem literatury, któremu nieobce były sprawy języka, prof. S. Pigoniem. „Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały” (Z. Krasiński) – został wytrawnym dialektologiem i historykiem języka, któremu nieobce są zagadnienia kultury języka, poprawność języka ojczystego, nauczanie języka polskiego i popularyzacja wiedzy o języku ojczystym.

Pracę magisterską napisał pod kierunkiem prof. K. Nitscha nt. *Słownik gwary wsi Więciórka w pow. myślenickim w porównaniu ze słownikiem podbabiogórskiej Sidsziny i nadwiślańskiego Facmiecha*. Temat drażył, pogłębiał i przedłożył jako doktorat pt. *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* (zob. niżej). Habilitował się w r. 1967 na podstawie pracy *Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim* (zob. niżej); owe – z łaciny określone – iteratiwa to ‘czasowniki wielokrotne’. Profesorem nadzwyczajnym został w r. 1978 i zwyczajnym w r. 1984.

Osiągnięcia zawodowe, dydaktyczne i organizacyjne, postawa obywatelska Zaraz po ukończeniu studiów (lata 1948-1952) rozpoczął pracę w Zakładzie Językoznawstwa PAN w Krakowie, w Pracowni Słownika Staropolskiego. W r. 1972 został kierownikiem Zakładu Językoznawstwa IBL PAN w Krakowie, w rok później przejął kierowanie Zakładem Historii Języka Polskiego Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. Piastował także godność przewodniczącego Komisji Dialektologicznej Komitetu Językoznawstwa PAN – to już jako wyraz uznania za dokonania naukowe i organizacyjne. Również wyrazem docenienia autorytetu badawczego Prof. Kucaly był wybór go na przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w r. 1994 na trzyletnią kadencję. Spotkały

też Profesora wyróżnienia akademickie, mianowicie powołanie w r. 1993 na członka korespondenta PAU. Przez dwie kadencje był też członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni i Tytułu Naukowego, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, otrzymał nagrodę Sekretarza Naukowego PAN, Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Od r. 1973 związał się z Towarzystwem Miłośników Języka Polskiego (TMJP) i jego organem „Językiem Polskim” (JP); od r. 1973 został członkiem Zarządu Głównego i sekretarzem naukowym redakcji JP; w latach 1998-2004 redaktorem „Języka Polskiego”. Już od czasów studenckich nawiązał kontakt z tym czasopiśmem przez swego Mistrza, prof. K. Nitscha, wówczas redaktora periodyku, w którym w okolicznościach opisanych potem przez Profesora został jeszcze jako student autorem. Tekst *Wzmacnianie ruchomej końcówki czasu przeszłego* z JP 31, 1951 otwiera bibliografię autorską Prof. Kucalę, a do samego zjawiska gwarowego opisanego w debiucie nawiąże potem Profesor w różnych okolicznościach. Przez ponad 30 lat czytał teksty nadsyłane do tego czołowego czasopiśma językowego w Polsce, korespondował z autorami, odpowiadał na pytania kierowane do Redakcji, dopisywał uwagi do zamieszczanych artykułów; „od siebie” też pisał artykuły nt. poprawności językowej. Jako bowiem świetny znawca gramatyki historycznej polszczyzny i jej słownictwa mógł racjonalnie objaśniać zmiany, które się dokonały w języku polskim i sugerować współczesne poprawne formy, por. np. JP 49, 1968, s. 19-22 artykuł o wyzyskaniu cech gwarowych w nauczaniu ortografii. Połączywszy miłość do JP z miłością do poezji Jana z Czarnolasu, przygotował wybór artykułów z JP poświęconych pisarstwu J. Kochanowskiego pt. *O języku poetyckim Jana Kochanowskiego*. Wybór artykułów z „Języka Polskiego”, Kraków 1984. TMJP, gdzie wśród 22 artykułów 12 autorów (najwięcej E. Ostrowskiej) zamieścił też własny tekst *Zagadka składniowa w „Trenach” Kochanowskiego*, s. 151 i n. Ta zagadka występuje w trenie 2, w. 26: *Poszła nieboga widzieć krajów nocy wiecznej*, gdzie wielu wydawców odczytywało *kraj ów*, a Prof. Kucala wykazał na tle wszystkich trenów i całej twórczości poety, że chodzi tu o staropolskie, słabo

poświadczony z łaciny pochodzące *supinum*, tj. rzeczownik odczasownikowy. (Szerzej i głębiej rzecz potraktował w *Polonicach* I, 1975). W imieniu zarządu TMJP zakładał nowe oddziały Towarzystwa, co wymagało wyjazdu (o takich wyjazdach, np. do Legnicy informował w JP) w teren, okolicznościowego referatu i ukonstytuowania terenowego oddziału TMJP; o wykładach i zajęciach z dialektologii w Nowogardzie pisał JP 51, 1971, s. 77-78, o kursie dialektologicznym w Stargardzie Szczecińskim w JP 52, 1972.

Prof. Kucala traktował badania naukowe jako służbę społeczną, zastanawiał się nad tym, jakie treści przekazywać studiującej młodzieży i uczniom różnych typów szkół. Dlatego jego związanie się z dydaktyką akademicką na KUL-u w latach 1974-1997 jako profesor zwyczaj. w Katedrze Języka Polskiego oraz czasowo kierownik Katedry Filologii Słowiańskiej i wychowanie uczniów oraz zasilenie polonistycznej kadry nauczycielskiej z akademickim dyplomem.

Na prowadzonym na KUL-u seminarium magisterskim wypromował ok. 60 magistrów filologii polskiej, był kierownikiem seminarium, który mógł podjąć się opieki naukowej z różnych dziedzin językoznawstwa polonistycznego i slawistycznego. Opiekował się pracami poświęconymi onomastyce i to zarówno antroponimii, jak *Imiona na Mazowszu w XV w.*, *Nazwiska mieszkańców par. Sędziszów Małopolski w latach 1675-1800*, *Zmiany wykładników żeńskości w nazwiskach polskich* czy toponimii, np. *Toponimia Tatr Polskich*, dialektologii, np. *Rodzaj gramatyczny w dialektach Polski*, gramatyki historycznej i historii języka polskiego, jak *Staropolskie hapax legomena*, a ze *Słownika staropolskiego* można było ich wynotować sporo, z drugiej strony język pisarzy: *Słownictwo religijne w powieściach J. Zawieyskiego*, też z polszczyzny epoki średniopolskiej *Słownictwo arytmetyczne XVIII w.*, także współczesna norma polszczyzny: *Zmiany ocen poprawności wybranych zjawisk językowych* – jednym słowem zagadnienia uprawiane przez tak doświadczony nauczyciel mogły być podjęte przez jego seminarzystów, którzy zawsze mogli liczyć na opiekę Mistrza.

Po roku 2000 pracował także w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Humanistycznej w Łodzi, prowadząc tam także seminarium magisterskie z języka.

Vita nostra brevis est – śpiewamy w hymnie akademickim, dlatego ambicją każdego nauczyciela akademickiego jest pozostawić uczniów, którzy podejmą niedokończone prace mistrza, rozwiną i wdrożą jego metodę. Ma Prof. Kucala wykształconych doktorów i w Krakowie: Felicja Wysocka, Ireneusz Bobrowski, Maciej Kawka, Lidia Treśniowska, Bożena Sieradzka-Baziur, i w Lublinie: Zygmunt Galecki i Beata Kulak.

Wyrazem hołdu i wdzięczności dla kolejnego Jubilatą były księgi hołdalne: na 65. rocznicę urodzin i 20-lecie pracy na KUL-u to „Roczniki Humanistyczne” t. XXXIX-XL, 1990-1992, z. 6 poświęcony Prof. Marianowi Kucala, omówiony w Por. Jez 1994, z. 1-2, s. 69-71; prezentacji Jubilatą dokonał tu prof. Z. Leszczyński, stwierdzający m.in. „Zdolnościom i pracowitości zawdzięcza wybitnie się wśród uczniów [...] polskiego językoznawstwa”; Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie wydał w r. 2000 wybór tekstów Jubilatą pt. *Polszczyzna dawna i współczesna* (skrót Pdiw) ze *Słowem wstępnym* prof. K. Rymuta. Tenże Instytut, również ze *Słowem wstępnym* Dyrektora, tj. prof. K. Rymuta wydał także w r. 2000 referaty 3. Konferencji *Rozwój polskiego systemu językowego*, która odbyła się w dn. 29-30 IX 1997 r. w Mogilanach pod Krakowem i poświęcona została jubileuszowi 70-lecia urodzin Prof. Mariana Kucala, a z woli uczestników uznana została za Księgę Jubileuszową zasłużonego Jubilatą. Redaktorami Księgi są profesorowie K. Rymut i W. R. Rzepka jako kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego UAM w Poznaniu, współorganizator wspomnianych Konferencji. W Księdze omawianej owoce swego pióra historii polszczyzny i Jubilatowi Prof. Marianowi Kucala poświęcili (podają w kolejności zawartości Księgi): I. Bajerowa, M. Honowska, I. Bobrowski, B. Walczak, A. Furdal, K. Pisarkowa, W. Mańczak, Z. Leszczyński, T. Menzel, Z. Zagórski, J. Kobylińska, K. Kleszczowa, J. Reichan, M. Zarębina, M. Karpluk, E. Deptuchowa, Z. Wanicowa, W. Twardzik, B. Kreja, J. Siatkowski. Jest to (lub w kilku wypadkach – wielka

szkoda – był), jak widać, głównie kwiat polskich językoznawców, ów *flos linguistarum Poloniarum et Polonorum*. Kolejne „okrągłe” rocznice Jubilatą dostrzegala także i uhonorowała Redakcja JP.

Dorobek naukowy

I. Książki:

1) **Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich**, Wrocław 1957. Prace Językoznawcze Komitetu Językoznawstwa PAN Nr 11. To pierwszy powojenny słownik dialektu małopolskiego. Zawiera on ok. 7. tys. haseł z rodzinnej wsi Więciórka, w pow. myślenickim; gdy weźmiemy pod uwagę porównawczo opracowane wsie Facimierz, pow. Kraków, i Sidzinę Górna, pow. Sucha, to liczba ta wzrasta.

Autor urodzony i wychowany w Więciórce, dobrze poznał realia chłopskiej kultury góralskiej i nazwy desygnatów tej kultury. Ilość zebranych wyrazów jest imponująca, a Słownik przywoływany bywa przez następnych leksykografów i badaczy, którzy zdecydowali się pojedynczo lub grupowo jako pracownicy ośrodków naukowych zebrać słownictwo ludowe różnych regionów Polski.

Słownictwo opracowane zostało tematycznie: w 5. działach: przyroda, praca, życie fizyczne człowieka, życie umysłowe i psychiczne człowieka, życie społeczne, a w każdym z tych działów wyodrębniono tematy podrzędne, np. w „przyrodzie” wyszczególniono m.in.: teren, żywioty, pogodę, rośliny, zwierzęta, a „w życiu społecznym” m.in. rodzinę, wieś, miasto, pocztę, szkołę, zabawy, muzykę, wierzenia, zwyczaje, język. Na końcu zamieszczono alfabetyczny indeks omówionych wyrazów. Autor, respektując młodogramatyczną zasadę *Wörter und Sachen* ‘słowa i rzeczy’, załączył rysunki omówionych desygnatów, np. narzędzi do uprawy roli, narzędzi do obróbki lnu itp. Już tu przyszły wybitny Prof. Kucala zaakcentował nierozzerwalność wyrazów pospolitych z nazwami własnymi wbrew temu, co głosił prof. T. Milewski, że nazwy własne stanowią tylko

margines całego zasobu leksykalnego jakiegoś języka; zasadę, z którą potem dyskutowali glottodydaktycy. Nasz Autor bowiem zamieścił w swoim Słowniku w formie aneksu całe nazewnictwo rodzinnej wsi Więciórka, a więc zoonimie, tj. zawołania krów, wołów i psów (śmiem zapytać: a kóz i kotów?); toponimie, czyli nazwy miejscowości, nazwy terenowe, tj. nazwy pól, ról, lasów, pastwisk; antroponimie, czyli imiona chrzestne pełne i zdrobniałe, nazwiska, przezwiska. Tej zasadzie został wierny: jako redaktor *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego* (zob. niżej) również z wielkim pożytkiem dla użytkowników zamieszcza nazwy własne. Takie opracowanie materiału wydaje się bardzo racjonalne: poszukujący słownictwa z jakiegoś tematu ma je w jednym miejscu, nie musi go szukać w całym leksykonie; indeks omówionych wyrazów z kolei pozwala dotrzeć do konkretnego wyrazu. Dla dialektologów i zainteresowanych mową opracowanych wsi zamieścił zwięzłą charakterystykę wymowy (fonetykę), odmiany (fleksje) i słowotwórstwa (s. 17-25).

2) **Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim**, Wrocław 1966. Prace Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie Nr 8. Zaczne od tego, że Polak ze średnim wykształceniem nie będzie rozumiał tego tytułu, nie zrozumie jego treści także z niehumanistycznym wykształceniem wyższym, a nawet z wyższym humanistycznym, ale nie językoznawczym; co gorsza nie znajdzie znaczenia terminu *iterativum* l. poj. i *iterativa* w l. mn. w wielu polskich *słownikach wyrazów obcych*, wydawanych w Polsce, np. nie rejestrują tego terminu gramatycznego czy też jego synonimu *czasownik iteratywny* słownik M. Arcta (z r. 1929), z powojennych; pod red. Z. Rysiewicza, W. Kopalńskiego, częściej spotkać możemy w tych słownikach termin *iteracja* i to głównie jako pojęcie matematyczne. Niektóre słowniki przekładowe z serii *Wielki*, jak np. angielski J. Stanisławskiego wprowadza skrótowy kwalifikator *iter* na 'czasownik wielokrotny'. I co ciekawsze, jeśli jakiś słownik wprowadza hasło *iterativum* czy *czasownik iteratywny* z objaśnieniem 'czasownik wielokrotny', to jako przykłady takich czasowników podaje dwa: *chadzać* wobec *chodzić* i *pisywać* wobec *pisać* (dopowiem, że słyszałem je także na wykładzie z gramatyki

opisowej jęz. polskiego na studiach polonistycznych); podaje te dwa przykłady także *Słownik terminologii językoznawczej* Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego. Słowo pochodzi od łac. przysłówka *iterum* 'jeszcze raz, ponownie, powtórnie' z bogatą rodziną etymologiczną *itero*, *-are*, *-avi*, *-atum* 'powtarzam', *iteratio*, *-onis* 'powtarzanie' w łacinie klasycznej, nadto *iterabilis* 'powtarzalny', *iterato* 'powtórnie', *iteratim* 'z drugiej strony, z kolei', *iterantia*, *-ae* 'powtórzenie' w łacinie średniowiecznej, głównie kościelnej, etymolodzy dodają tu także łac. przysłówek *ita* 'tak', który przyswoilem sobie jako młodzian w średniowiecznym przysłowiu *Qualis vita – mors est ita* 'Jakie życie, taka śmierć'. Wszystko to świadczy o tym, że Prof. Kucala nie stronił od tematów trudnych i wąsko specjalistycznych, niekiedy powiedzieć by można mało atrakcyjnych z czystego umiłowania wiedzy, nauki, z pasji badawczej. Niektóre problemy z czasownikami wielokrotnymi rozwiązał do końca, inne wracały (por. np. *bierać*, *pisywać* w JP LIII, 1973, s. 194-197), często problemy roztrząsane w artykułach znalazły syntetyczne ujęciu w publikacji książkowej. Publikację książkową poprzedziła rozprawa *Czasowniki wielokrotne w języku polskim* (JP 44, 1964), w której dokonuje przeglądu dotychczasowej wiedzy (bardzo słabej na tle osiągnięć w jęz. czeskim, rosyjskim i staro-cerkiewno-słowiańskim), przypomina dotychczasowe nazwy i dokonuje wyodrębniania według kryterium leksykalnego, znaczeniowego i formalnego.

3) **Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny**, Wrocław 1978. Prace Instytutu Języka Polskiego PAN Nr 23. W tym zawilym i nurtującym problemie nie tylko językoznawców, ale także filozofów, teologów i antropologów Autor wiele zagadnień uporządkował, inne pozostawił badaczom, niektórych w ogóle nie dotknął. Mocną stroną, jak zawsze u Prof. Kucala, jest bogata dokumentacja historyczna. Zdumiewa obfita lista źródeł, które wyzyskał Autor, w tym niektóre księgi biblijne, jak *Pentateuch (Pięcioksiąg Mojżesz)*, z proroków *Jeremiasza*; nadto *I Księga Kronik*, z *Nowego Testamentu Ewangelie wg św. Mateusza* i *wg św. Łukasza*. Rozprawę podzielił na 3 części: 1) teoretyczno-dyskusyjną, 2) materiałową i 3) syntetyczno-problemową. W różnych ujęciach mamy w polszczyźnie

5 rodzajów: w l. poj.: męski, żeński i nijaki; w l. mn.: męskoosobowy i niemęskoosobowy, zwany często żeńsko-rzeczowym. Podstawą wyróżniania rodz. gramatycznego, jak wiedzą językoznawcy i nauczyciele poloniści, jest kryterium semantyczne, kr. nadrzędności semantycznej, kr. morfologiczne, kr. składniowe. Dla językoznawców całość rozważań Autora jest interesująca, szerszego odbiorcę może zainteresować np. rozdział o losach wyrazów obcych w polszczyźnie. W sumie jest to wnikliwe studium dla językoznawców i nauczycieli języka polskiego.

4) **„Twoja mowa cię zdradza”. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego**, wyd. II rozszerzone, Kraków 2002 Biblioteczka TMJP Nr 22. Tytuł jest, jak widzimy, zgrabnym wykorzystaniem słów gawiedzi skierowanych do św. Piotra w czasie przesłuchania Jezusa przez Sanhedryn (Mt 26,73). Wyzyskuje tę okoliczność Autor, gdy we „Wstępie” mówi o zróżnicowaniu dialektalnym i właściwościach mowy regionalnej wybitnych Polaków, w tym Jana Pawła II. W całym tomiku pojawiają się takie s frazeologizowane tytułiki, często fragmenty modlitw, jak „Chleba naszygo powszedniego”, „Pobożnie zmówcie paciórek” (s. 12), „Na ribi, na grzibi...” (s.13), „Umer Maciek” (s.19), powiedzenia przysłowiowe, jak „Na św. Franciszka przylatuje pliszka”. Ten materiał frazeologiczny daje podstawę do popularnego wykładu naukowego o cechach dialektalnych chłopskiej mowy polskiej. Wyd. II rozszerzone zostało o niektóre artykuły i mapki z *Encyklopedii jęz. polskiego*, nadto dołączono fragmenty tekstów gwarowych z różnych regionów Polski. *A propos* z rodzinnej Więciórki prof. K. Nitsch zamieścił 4 teksty gwarowe, m.in. *Komornica*, *O strachach* zapisane przez Prof. Kucalę, zob. K. Nitsch, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, wyd. II, Warszawa 1960, s. 111-113.

5) **Mały słownik poprawnej polszczyzny**, Kraków 1995. TMJP Liczy 6 tys. haseł, zawiera także hasła problemowe, jak *akcent*, *odmiana nazwisk*, zamieszcza bogatą bibliografię w rozbięciu na słowniki, a w ich obrębie dalsza specyfikacja, poradniki. Poradników językowych nigdy za wiele, jednak różni ludzie je piszą; tu mamy słowniczek, który wyszedł spod ręki autora bardzo kompetentnego.

6) Nie trzeba przekonywać, jak ważną pomocą dla każdego badacza jest tematyczna bibliografia. I Prof. Kucala razem z Z. Bukowcą przygotowali 4 części ***Bibliografii podręcznej gramatyki historycznej jęz. polskiego i historii jęz. polskiego***, wydaną przez Ossolineum w latach 1979-1985; t. IV już przygotowany przez samą Z. Bukowcą wyszedł w Krakowie 2003 r.; jednak autorka stwierdza we wstępie „Z jego [Prof. Kucala] życzliwej pomocy i rady korzystałam często również przy opracowaniu tego tomu”. **Bibliografia podzielona tematycznie: cz. I to Gramatyka, cz. II Słownictwo; cz. III Historia języka, cz. III i IV nadto zaopatrzone w indeks autorów.**

II. Wybrane artykuły, posuwające naprzód teorię dyscypliny, tj. onomastyki:

Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwa własną („Onomastica” XII, 1967, s. 153-161). Zagadnienie ciągle dyskutowane wśród specjalistów. Autor zna bowiem i przywołuje pracę J. Kuryłowicza, *La position du nom propre*, „Onomastica” II 1956, s. 1-14, której stwierdzenia przyjmuje większość onomastów ‘znawców teorii nazw własnych’. Próbuje jednak dopracować ją, dopowiadając 3 zasady rozpoznawania nazwy własnej, *nomen proprium* w stosunku do wyrazu pospolitego, *nomen appellativum*: a) **archaiczność** formy wyrazowej, np. *Kościół Mariacki*, ale *kaplica maryjna*; b) **indywidualność**; c) **wyłączność**, d) **urzędowość**. Późniejsi badacze wyzyskiwali i wyzyskują te propozycje, ale wprowadzają także nowe, jak np. entropia nazw własnych (H. Borek). Moim zdaniem zagadnienie do końca rozstrzygnąć się nie da, bo dotyczy znaczenia wyrazów, a znaczenie, jak wiadomo, jest najbardziej zmiennym elementem w języku. Ziomkom wyjaśnił kilka nazw, które w powszechnym mniemaniu odnoszono do innych treści niżeli te, które legły u podstawy (a mówiąc językiem bardziej współczesnym: reinterpretowano), albo uznano za ciemne, niejasne. Chodzi tu o 4 nazwy: 1) *Jerusiónka*, 2) *Zarybek*, 3) *Poterbie* i 4) *Zakopianka* (JP 1994, s. 186-191). I tak *Zarybek* kojarzy

się z *rybą*, a chodzi(ło) tu o *Zarębek* ‘niewielkie pole’ od *rabać*. *Poterbie* to etymologicznie *Podhyrbie* od *hyrb* ‘spadziste wzgórze’, też ‘stromy pagórek; grzbiet wzgórza, grzbiecik góry’; *hyrb* w czeskim i słowackim *hrb* to odpowiednik polskiego ‘garb’; *Jerusiówka* to już zrozumialsza nazwa od zdrobnionego im. *Jeruś* od pełnego im. *Hieronim*, a więc w nomenklaturze onomastycznej nazwa dzierzawcza, utworzona za pomocą przyrostka *-ówka*; *Zakopianka* to szosa z Krakowa do Zakopanego, jej nazwa utworzona została od n. mieszkańca *zakopian*, a dalej w wyniku tzw. uniwerbacji od podstawy *Zakopiańska (Droga)* > *Zakopianka*.

Bardzo liczne są artykuły i rozprawy poświęcone gramatyce historycznej języka polskiego i historii języka polskiego, wśród których wyróżnić możemy: a) **prace dotyczące rymów**, jak *Rymy „Bogurodzicy”* a akcent inicjalny (Pdiw s. 9-15); *Nad rymami Kochanowskiego (oznaczenie w drukach samogłosek pochylonych niezgodne z językiem poety)* (Pdiw s. 16-21); *Instrumentacja samogłoskowa w rymach* (Pdiw s. 21-30; b) **studia wyrazowe** i to natury ogólnej, jak *Rozwijające się i ginące kategorie wyrazów* (Pdiw s. 163-168) z przykładami zanikłych słów, nazywających dawną zbroję, różne opłaty, np. *mostowe*, *pokłonne*, liczebniki typu *samotrzeć*, żyjący jedynie w określeniu obrazu św. Anna Samotrzecia ‘św. Anna z córką Maryją i wnuczką Jezusem’, i szczegółowej, jak: *Parę uwag o formie przyimka ku* (Pdiw s. 31-40) to szczegółowa, drobiazgowo analiza tego przyimka, który zaczyna się powoli wycofywać od połowy XVI w. i zajmuje pozycję szczególną w polszczyźnie: nie pojawia się, jak inne przyimki, w funkcji przedrostka i zawsze rządzi tylko celownikiem; *Przyczynę do cebra* (Pdiw s.53-58) jako najwcześniejszy przykład mazurzenia: *czber* > *ceber*; *Oboczne postaci i formy wyrazów w utworach Jana Kochanowskiego* (Pdiw s. 59-65) są to oboczności leksykalne typu *karczma/kaczma*, imiona *Anna/Hanna*, słotwórcze typu *ciele/cielak*, fleksyjne typu *w domu/w domie*. Wśród przyczyn wariantywności form Autor wylicza m.in. ingerencję drukarzy w tekst pisarza; wariantywność autorska tłumaczy się m.in. czynnikami stylistycznymi, następnie rytmem wiersza, rymami i innymi; c) studia fleksyjne: *Rozkażniki typu prowadz w tekstach Jana Kochanowskiego* (Pdiw, s. 41-46, przedruk

z *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław 1993, s. 183-189). Prof. W. Kuraszkiewicz znalazł w Słowniku J. Mącznyńskiego 3 razy zapisany rozkaznik *prowadź*, tzn. z końcowym *-dź*, nie *-dź*, tak samo *doprowadź* i *przeprowadź*, ale rzeczowniki zawierają na końcu *-dź*: *czeladź*, *kadź*, *odpowiedź*, *złotadź*, tylko *łódź* ma 1 zapis *łódź* (jednak 37 razy zapisana *łódź*). U Kochanowskiego występują rozkazniki: *gardź*, *nagródź*, *ochłódź*, *potwierdź*, *utwierdź* i wiele innych, w sumie 26 przykładów; *Łacińska fleksja rzeczowników polskich w tekstach średniowiecznych* (Pdiw, s. 87-91). Autor wykazuje na przykładzie wyrazów pospolitych i nazw własnych odmianę według łacińskiej deklinacji I lub III bądź II, rzadko V: *granicies*, *-ei*, brak przykładu na dekl. IV. Jako źródła wyzyskał 3 słowniki: 1) *Słownik staropolski*; 2) *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* i 3) *Słownik staropolskich nazw osobonych*; fleksyjno-składniowe, jak np. *Rekacja pośrednia w staropolszczyźnie* (Pdiw, s. 153 i n.); d) studia z dziedziny frazeologii *Bohemizmy frazeologiczne w staropolszczyźnie* (Pwid, s. 191-203), przedruk z JP LIII, 1973, s. 118-132, z którego okazuje się, że wiele naszych określeń religijnych, jak dawne *Nowe Lato* 'Nowy Rok', *Wielkanoc*, *Wielki Czwartek*, *Niedziela Kwietna* 'Niedziela Palmowa', *suche dni*, *grzech śmiertelny* to bohemizmy. *Przysłowia i ich nazwy w polskich tekstach średniowiecznych* (Pdiw, s. 204-210, przedruk z Pr.Fil. XXV, 1974, s. 420-425) ujawniają biblijną proveniencję, niektóre, jak *Kto pod kim dolki kopie ...* mają starą metrykę, notowane bowiem już w Psalterzu floriańskim, podaje znaczenia i odpowiedniki łacińskie oraz czeskie w tekstach biblijnych, skąd ponad wszelką wątpliwość wynika, że termin *przysłowie* przejęliśmy z czeskiego; *Modyfikacje frazeologii biblijnej* (Pdiw, s. 411-219, przedruk R-ki Hum. XLV, 1997 z. 1, s. 49-59). Po przypomnieniu rodzajów modyfikacji w ujęciu S. Bąby daje przykłady zmian wraz z rozwojem polszczyzny, Np. *Budować zamki na leżcie* (u Reja), dziś *na lodzie*; dotyczy to także fleksji, jak średniowieczne *ptacź* i *skerzytanie żąb*, dziś ... *zgrzytanie żębów*, Wujkowe *ptacy niebiescy*, późniejsze *ptaki niebieskie* i wiele innych) z tekstologii: Prof. Kucala może dopisać piątą wersję odczytania inwokacji *Legandy o św. Aleksym* (Pdiw, s. 220; przedruk z JP L, 1970, s. 323-326).

Te szczegółowe studia staropolskie, a wyliczać by je można jeszcze długo, to wynik obcowania z zabytkami języka polskiego i twórczej pracy nad *Słownikiem staropolskim*, porównywanie form z różnych zabytków i chęć utrwalenia dokonanych analiz i obserwacji, podzielenia się tą wiedzą z fachowcami i nauczycielami, wiedza bowiem lubi być przekazywana, *Scientia est diffusibilis*, a że w Instytucie Języka Polskiego jednocześnie pracowały jeszcze zespoły nad dalszymi dwoma słownikami, tj. *Słownikiem staropolskich nazw osobonych* (SSNO) i dalej pracują nad *Słownikiem łaciny średniowiecznej w Polsce*, dlatego chęć wyjaśnienia wielu nazw osobowych i tkwiących w nich dawnych wyrazów pospolitych, objaśnienie także wpływu jęz. polskiego na łacinę średniowieczną, np. łaciński zwrot *virum ire* 'wyjść za mąż' zrozumiały mógł być w tekście łacińskim tylko dla Polaka lub znającego dobrze jęz. polski (najczęściej bowiem słyszymy o wpływie jęz. łac. na język polski).

Była już mowa o wydaniu artykułów z JP nt. języka J. Kochanowskiego, najpoważniejszym jednak opracowaniem jest edycja *Traktatu o ortografii polskiej Jakuba Parkosza*, Warszawa 1985. PWN. Autor nazywany Jakubem Parkoszowiczem, Jakubem, syn Parkosza, Jakubem z Żórawic, a najczęściej krótko Jakubem Parkoszem, tak nazywał go także Zbigniew Oleśnicki i tę nazwę proponuje także Prof. Kucala. Traktat wydobyty z rękopisu zbiorowego Biblioteki Jagiellońskiej nr 1961 (traktat znajduje się na s. 3-16), zapisany został dwustronnie. Omawiany traktat ma wielkie znaczenie dla historii jęz. polskiego; jest to pierwsza próba uporządkowania pisowni i pierwszy przejaw zainteresowań językiem polskim; ważny dla fonologii historycznej polszczyzny, poświadczający iloczas w połowie XV w. Zdaniem Prof. Kucaly Parkosz zasłużył sobie na miano pierwszego językoznawcy Polaka, choć sam był prawnikiem, „mistrzem dekretów”, profesorem i rektorem Akademii Krakowskiej, proboszczem Kościoła św. Stanisława na Skalce, kanonikiem kapituły krakowskiej. Wydawca wyzyskał dotychczasowe uwagi historyków języka, m.in. J. Łosia, A. Brücknera i innych. Edycja zawiera zdjęcia fotograficzne cało-

ści, odczytany cały tekst łaciński, jego tłumaczenie oraz cały tzw. aparat krytyczny Prof. Kucaly.

Oddający przywiązanie do stron rodzinnych i utrwalający oraz pokazujący przeszłość zakrzepniętą w nazwach własnych tekst pt. **Nazwy terenowe z kilku wsi w pow. myślenickim**, „Onomastica” V, z. 1, s. 67-100 to obszerna rozprawa, zawierająca nazwy terenowe, tj. nazwy pól, ról, lasów, łąk, wzgórz, dolin i dolów rodzinnego pow. myślenickiego. Autor, nie znając jeszcze pracy S. Rosponda, o klasyfikacji strukturalno-gramatycznej słowiańskich nazw geograficznych, przeprowadził klasyfikację obszernego materiału mikrotoponimicznego według nadrzędnej klasyfikacji gramatycznej: 1) rzeczowniki; 2) zestawienia słowotwórcze, złożone z rzeczownika i przydawki, którą dalej dzieli na przynależnościową, wyodrębniającą; 3) wyrażenia przyimkowe, a dalej wyodrębnia (za W. Taszykim) nazwy topograficzne, kulturowe (wtedy zwane *kulturalnymi*), dzierżawcze, rodowe. Praca była i jest często przywoływana w opracowaniach mikrotoponimii.

Po ponaddwudziestoletniej pracy w zespole *Słownika staropolskiego*, przedyskutowania koncepcji i zrealizowania kolejnych (dotychczas czterech) tomów *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego* można skorzystać z uwag tak doświadczonego autora nt. a) *Definicji słownikowych charakteru encyklopedycznego* (Pdiw, s. 491-494), w którym to artykule wykazuje, że leksykografowie i teoretycy pisania słowników deklarują, iż definicje w słownikach winny być właśnie słownikowe, a *de facto* są encyklopedyczne, jak np. w 3-tomowym *Słowniku języka polskiego* M. Szymczaka; b) *Definicji a cytatów w słownikach języka pisarzy* (Pdiw, s. 495-502), np. Jana Kochanowskiego, o którym zajmująco pisał w JP LXIV, 1984, s. 304-320 i c) *Informacji gramatycznych w „Wielkim słowniku współczesnego języka polskiego”* (Pdiw s. 503-509), gdzie materiał gromadzony jest metodą komputerową.

Prof. Kucala zajmował się także i to często **językiem religijnym** (*linguistica sacra*), w tym imionami świętymi, tj. *onomastica sacra* **Chrystusa** i **Jego Matki**, niektórymi imionami świętych, jak **Jan, Franciszek**.

Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny zamieścił [w] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 205-212. Przed czytelnikiem roztworzył panoramicznie określenia z *Bogurodzicy*: *Gospodzin* i *Boży* ‘Syn Boży’, z *Kazań świętokrzyskich*: *Syn Boży*, *Zbawiciel*, *Król*, *Królewic*, *Księżyc* ‘syn księcia’, potem jawią się formy *Jezus* lub *Jeżus* i *Krzyś(z)tus*, w *Kazaniach gnieźnieńskich* występują *Kryśt* i *Kryśtus*, wyjątkowo *Jeżukryśt*, też *Jeżu Kryśt* i *Kryśtus* i tak wylicza te nazwy z kolejnych zabytków języka polskiego: najczęstszą było *Jeżu Kryśt* lub pisane razem *Jeżukryśt*, rzadziej samo *Jeżus* lub *Jeżus* i *Krzyś(z)tus*, często z przydawką *miły Jeżu Kryśt*, rzadko pojawia się nazwa zestawiona *Jeżus Nazarański* lub nowsze *Jeżus Nazareński* czy z przydawką przyimkową *Jeżus z Nazaretu*, w kolędach nazywany bywa *Emanuel*, *Panic* ‘Syn Pana’, *Dziedzic*, na pytanie: *kim On jest* odpowiadano: *Syn Boży*, *Syn Boga Żywego*, *Syn Ojca Niebieskiego*, *Syn Boga Wszchemogącego*; od XIV w także: *Syn Człowieczy*, *Syn Dawidów*, *Syn Maryi* z modyfikacjami: *Syn Dziemicy*; na działalność wskazywały nazwy: *Zbawiciel*, *Zbawca*, *Odkupiciel*, *Ukrzyżowany*, *Zmartwychwstały*, *Słowo wcielone* lub *Słowo przedwieczne*; są nazwy powtarzane; są w źródłach zapisane raz (tzw. z grecka *hapax legomena*), jak *Boży* z *Bogurodzicy* czy *Księżyc* ‘syn księcia’ z *Kazań świętokrzyskich*. W połowie XVI pojawia się forma latynizowana *Chrystus*, do dziś najczęściej używana; po szczegóły odsyłam do tekstu uhonorowanego Doktora.

Zajmował się także imieniem *Maryja* i w ogóle określeniami Matki Bożej w artykule *Od Bogurodzicy do Madonny* [w] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 133-144, z których właśnie najwcześniejszym, filologicznie potwierdzonym jest nazwa *Bogurodzica* ze znanej pieśni-hymnu (tak nazwanego przez J. Długosza *carmen patrium* ‘pieśń ojczyzniana’, czyli ‘hymn’) i jej warianty *Bogorodzica*, *Bogarodzica*, następne związane są z Chrystusem – Panem i Królem, a więc: *Pani*, *Królowa*, dawne *Gospodza* (por. *Gospodzin*, o Chrystusie), wariantywnie *Gospoda* (w kolędzie „Przy onej górze”); nadto w średniowieczu *Krolewna*, *Cesarzówna* (w. XV) i *Cesarkini* oraz *Cesarzowa*, *Księżna*, potem *Władczyni*, *Hetmanka*; najpóźniejszym określeniem, przejętym z jęz. wł. jest

Madonna, a to z łac. *mea Domina* ‘moja Pani’ najpierw o figurze lub obrazie NMPanny, potwierdzone filologicznie dopiero w r. 1822, wprost adresatywnie do Matki Bożej dopiero w pieśniach, śpiewanych przez studentów i młodzież oazową.

Maryję obdarzano epitetami *Matka Boska*, *Matka Boża*, *Matka Najświętsza*, *Matuchna Boża*, w średniowieczu *Mać Boża*, odnoszono przymiotniki, powstałe od imiesłowów: *niepokalana*, najstarszy *zwolena* ‘wybrana’ (< łac. *electa*), nieprzerwanie była *Matką Miłosierdzia* (< łac. *Mater Misericordiae* z „Salve Regina”). Zawsze jednak przeważały przydawki przymiotne, ostatnio powiększa się ilość przydawek rzeczownikowych, co potwierdzić mogę własnym doświadczeniem z domu południowokaszubskiego, gdy Ojciec mówił z rodziną z pamięci Litanii loretańskiej, m.in. *Królowo anielska*, *Królowo panieńska*, dziś poprawione na *Królowo aniołów*, *Królowo dziewic*, po łacinie *Regina Angelorum*, *Regina Virginum*.

Imię *Jan* – przypomina (w JP LXIV, 1984, s. 64-70) – pochodzi z hebr. *Jeho-bānān* ‘Bóg (Jahwe) jest łaskawy’, do Septuaginty (tekstu greckiego) przetranskrybowane zostało jako *Ioannes*, a stąd do łaciny jako *Ioannes* lub *Iohannes*; polskie *Jan* – zdaniem A. Brücknera i Profesora Kucalę – przejęte zostało z jęz. czeskiego, podobnie jak genetycznie forma zdrobniła czy hipokorystyczna *Janusz* (M. Basaj i J. Siatkowski uznają za wynik rozwoju rodzimego). Imię pełne *Jan* i jego liczne zdrobnienia stały się podstawą rozlicznych nazwisk polskich oraz nazw miejscowości. Ciągła wysoka frekwencja im. *Jan* wśród narodów chrześcijańskich wynikała z bliskości Chrystusa, twórcy chrześcijaństwa, z uczniami św. Janem Chrzcicielem i św. Janem Ewangelistą, a potem, dodajmy, ponad 100 św. Janami różnych narodowości, profesji, czasów i języków. Forma *Iwan* i postaci pochodne (notowanych w staropolszczyźnie ok. 20 razy) mogła być także przejęta z Czech, choć w powszechnym rozumieniu Polaków traktowana jest jako postać wschodniosłowiańska; tak też głównie notowana w staropolszczyźnie. Czwarte – by tak powiedzieć – wcielenie omawianego hagioimienia to imię *Iwo* i żeńskie *Iwona*, najczęściej odnoszone do podstawy celtyckiej *íwa* ‘cis, *Taxus baccata*’, również zdaniem naszego

zasłużonego Autora można wywieść od im. *Jan*. I na koniec od łacińskiej podstawy *Iohannes* z pominięciem początkowej sylaby *Io-* w średniowieczu w polskich miastach nosili imiona, a potem nazwiska z nagłosem *Han-* koloniści niemieccy, którzy często się polonizowali.

Franciszek od podstawy germańskiej zlatynizowane *Franciscus* > wł. *Francesco*, notowane w staropolszczyźnie jako *Franciszek* i w licznych postaciach zdrobniałych na *-ek*, jak *Jacek*, *Marek* (JP LXXXVI, 1996, s. 248-253), do czego dorzucić można wyrazy pospolite: *bazyliśzek* < łac. *basiliscus*, *obelisk* (u Lindego *obeliszek*) < łac. *obeliscus* i antroponim *Jan Dantyszek* (1485-1548) (dyplomata, poeta i biskup warmiński) < *Dantiscus* : *Dantiscum* 'Gdańsk' (o czym pisałem w „Onomasticach” XXX 1986, s. 219).

W związku z uzgodnioną ze stroną kościelną i państwową wizytą-pielgrzymką papieską w sierpniu r. 2002 omówił i przypomniał (JP LXXX II, 2002, s. 161-164) pochodzenie słów *Papież*, *Ojciec Święty*, *Jego (Wasza) Świątobliwość*, *namiestnik Chrystusa*, imię chrzestne *Karol*, nazwisko rodowe *Wojtyła*, pseudonimy literackie *Andrzej Jawień*, *Piotr Jawień*, *Stanisław Andrzej Gruda*, całą, można by powiedzieć, tzw. onomastykę papieską.

Umiejętność pracy zespołowej wykazał Prof. Kucala m.in. (por. pracę w *Słowniku staropolskim* i w JP na stanowisku sekretarza naukowego i redaktora tego zasłużonego dla kultury polskiej czasopisma językowego) przez opracowanie w *Encyklopedii języka polskiego*, zredagowanej przez prof. S. Urbańczyka, Wrocław 1992 hasel dotyczących dialektologii polskiej w sensie ogólnym, gdy przedstawił charakterystykę poszczególnych dialektów: wielkopolskiego, małopolskiego, śląskiego, mazowieckiego i kaszubskiego, kontynentalnych, mieszanych, oraz gwar: chwałimskiej, jabłonkowskiej, lasowskiej, łowickiej, Mazurów wieleńskich, miejskiej, podhalańskiej, zawodowej; gwar borowiackich, czyli tucholskich, bylaccich, chazackich, chełmińsko-dobrzyńskich, cieszyńskich, Kabatków, kociewskich, krajniackich, kresowych, kujawskich, słowińskich i wielu innych. Ponadto objaśniał pojęcia i terminy oraz zagadnienia, takie jak dialektyzacja, labializacja, samogłoski nosowe w nagłosie, dyftongi

w dialektologii i wiele innych. Już w wyd. I z r. 1992 wystąpił zaraz pod redaktorem, prof. S. Urbańczyku, w wyd. „trzecim, poprawionym i uzupełnionym” z r. 1999 figuruje już jako współredaktor.

Patron i Profesor Uczelni, bł. Jan Paweł II, którego oceną bdb z katolickiej etyki społecznej w r. ak. 1957/1958 w indeksie studenckim się szczytę, zwykł był mawiać o genealogii uczonych, jak wśród hierarchów kościelnych mówi się o sukcesji apostołowskiej biskupów; ta genealogia podsuwa uczniom szacunek wobec własnych mistrzów. Prof. M. Kucala tę wdzięczność wyraził w imieniu roczników niższego i wyższego seminarium językowego polonistyki UJ z lat 1949/1950 i następnym Profesorowi Kazimierzowi Nitschowi, pod którego opieką naukową wyrósł na cenionego dialektologa, we *Wspomnieniu o Profesorze Kazimierzem Nitschu (w dwudziątą piątą rocznicę śmierci)*, JP LXIII, 1983, s. 241-246). Pisał nekrologi wielu zasłużonych czy młodo zmarłych językoznawców polonistów. Jako sekretarz redakcji, a potem redaktor JP pamiętał o jubileuszach zasłużonych profesorów, zwłaszcza tych, którzy współpracowali z JP. We wspomnieniu *O tych, co odeszli* np. znaleźli się: Lucjan Malinowski, Jan Łoś, Stanisław Szober, Kazimierz Nitsch, Stanisław Pigoń, Jerzy Kuryłowicz, Mikołaj Rudnicki, Witold Taszycki, Alfred Zaręba i Józef Reczek (JPLXXVIII, 1998, s. 165-170).

Recenzje prac publikowanych, zwłaszcza z dziedziny **dialektologii, onomastyki** i innych dziedzin językowych są bardzo liczne, wnikliwe i pełne uszanowania wobec autorów; niekiedy przybliżają Polakom prace innojęzyczne dotyczące polszczyzny historycznej, jak w wypadku omówienia prac językoznawcy słowackiego J. Doruli o używaniu języka polskiego w listach pisanych na terenie wschodniej Słowacji w XVI w. (JP XLVII, 1967, s. 156-159) czy o dalszych tekstach przechowywanych w archiwum w Bardzowie z XVII w. (JP LI, 1971, s. 239). Listy pisane były do miejscowości w południowej Małopolsce przez Polaków, Słowaków, mówiących po polsku, nawet Węgra. Jako ciekawostkę można podać, że zachowało się nawet zobowiązanie Słowaka wobec Wacława

Potockiego, któremu przyrzeka zwrot pożyczonych pieniędzy. Załączono próbki tych listów zawierają liczne słowacyzmy, co stwierdzał sam Recenzent. Zagadką pozostaje, dlaczego nie zostały wysłane do adresatów. Listy są ważnym świadectwem kontaktów kulturowych Polaków ze Słowakami ze wschodniej Słowacji w XVI i XVII w.

Wyraził zadowolenie z zapisu i opublikowania przez W. Dembecką 6 tys. czasowników z trzech powiatów południowej Wielkopolski: rawickiego, krotoszyńskiego i gostyńskiego (JP LVIII, 1978, s. 145 i n.); niedostatki pracy usprawiedliwił brakiem wyczerpującego opracowania czasowników w języku ogólnopolskim, szczególnie zainteresowały Autora czasowniki iteratywne (por. wyżej monografie poświęcona tym czasownikom).

Zaprezentował „Prace Językoznawcze” III WSP w Krakowie JPLVIII, 1978, s. 65 i n., poświęcone pamięci prof. T. Milewskiego (w 10. rocznicę śmierci i 70. rocznicę urodzin) z omówieniem życia i dokonań prof. Milewskiego pióra L. Bednarczuka.

Uwagi podsumowujące: 1) Profesor Marian Kucala, a *in spe proxima* doktor *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie unikał trudności, nie krył ich przed czytelnikiem, owszem eksponował je i roz wiązywał; 2) Z równą swobodą mówi (bo życzymy Panu Profesorowi dalszych wartościowych opracowań) o formach i problemach gramatycznych staropolskich, jak i współczesnego języka polskiego, służąc swoją wiedzą i radą zainteresowanym słuchaczom, czytelnikom czy społecznościom; 3) Ustala reguły poprawności językowej, 4) Posunął poważnie naprzód teorię nazw własnych, ich stosunek do wyrazów pospolitych; utrwalił w nauce nazwy własne rodzimej ziemi i gwarę rodzinnej wsi Węciórka, zawsze deklarował swój związek z bracią góralską; 5) Określił formy nazw hagianimów ‘imion świętych’: Boga Ojca, Chrystusa, Jego Matki – Maryi, wiele Jej przydomków, jak *Madonna*, imion popularnych świętych: *Jan*, *Franciszek*; analizował archaiczne formy modlitw codziennych i języka kościelnego przepowiadania: homilii i kazań; 6) Organizował zespoły

badawcze, kierował nimi; kierował nauką; 7) Szczególne zasługi położył jako członek Zarządu Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, potem sekretarz naukowy i wreszcie redaktor organu Towarzystwa, tj. „Języka Polskiego”, istniejącego od r. 1913 w Krakowie; 8) Wykształcił wiele roczników nauczycieli polonistów; 9) Wielu współczesnych polskich badaczy i nauczycieli polonistów zawdzięcza Prof. Kucalę magisterium (ok. 60) i doktorat (w liczbie 7, symbolizującej doskonałość), był *magna pars* w wielu i habilitacjach, i profesurach; 10) Zawsze z wielkim uszanowaniem i wdzięcznością mówił o swoich Nauczycielach i Mistrzach, zasłużył sobie na wdzięczną pamięć własnych Uczniów i Wychowanków: za dobre bowiem płaci się dobrem. Pracował wielostronnie w świadomości wersetu wiersza *Die Glocke* ‘Dzwon’ J. F. Schillera: *Das Werk soll den Meister loben, doch der Segen kommt von oben* ‘Dzieło winno chwalić mistrza, jednak błogosławieństwo przychodzi z góry’, a św. Jakub (J 1,17) dopowie „od Ojca światłości”.

Osobiście poczytuję sobie za wielki zaszczyt, że Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na wniosek Rady Wydziału Nauk Humanistycznych powołał mnie na recenzenta wszechstronnego i bogatego dorobku Profesora Mariana Kucalę w związku ze staraniami o ozdobienie zaszczytnym tytułem doktora h. c. zasłużonego Profesora, którego życzliwości zaznawalem także jako autor drobnych artykułów drukowanych w „Języku Polskim” za Jego redaktorstwa. **Mówię więc z najgłębszym przekonaniem: Profesor Zwyczajny Doktor Habilitowany Marian Kucala zasłużył sobie w pełni na ten laur akademicki osiągnięciami naukowymi, dydaktycznymi, organizacyjnymi i kierowniczymi oraz postawą obywatelską zarówno w środowisku krakowskim jak i lubelskim, nadto w rodzinnej ziemi myślenickiej: mógłby dumnie za Wergilim powtórzyć: *Wiciórka me genuit* ...**

Prof. dr hab. Bogdan Walczak
Instytut Filologii Polskiej UAM

Recenzja wniosku o tytuł doktora *honoris causa* KUL dla Profesora Mariana Kucalę

Sic itur ad astra! – te słowa najpełniej wyrażają refleksje i uczucia, jakie się rodzą wówczas, gdy ogarniamy myślą bieg długiego i bardzo pracowitego życia Profesora Mariana Kucalę – wielkiego uczonego, jednego z najwybitniejszych współczesnych językoznawców polskich, i zasłużonego nauczyciela akademickiego, wychowawcy wielu roczników polonistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, popularyzatora wiedzy o języku ojczystym.

Należy do tej szczególnej formacji najświetniejszych humanistów, którzy – jak Józef Burszta, Stanisław Helsztyński, Józef Kostrzewski, Stanisław Pigoń, Wiktor Steffen czy Stanisław Urbańczyk – w świat wyszli z wiejskiej zagrody, a stali się solą ziemi, która ich wydała.

Absolwent polonistyki krakowskiej, uczeń Kazimierza Nitscha, Witolda Taszyckiego i Zenona Klemensiewicza, później długoletni współpracownik Stanisława Urbańczyka, w swojej pracy naukowej poświęcił się tym dziedzinom, z których najbardziej słynęła krakowska polonistyka językoznawcza, a więc dialektologii i historii języka. W tych nurtach badawczych sytuują się Jego największe osiągnięcia. Nie brak jednak w tej bogatej i różnorodnej twórczości naukowej także prac poświęco-

nych współczesnemu językowi polskiemu, zwłaszcza studiów, szkiców i notatek o nacychleniu normatywnym.

Rozpoczął, co naturalne i zrozumiałe, od dialektologii – urodzony w Więciórce pod Myślenicami, znajomość miejscowej gwary wyniósł z domu rodzinnego, a na studiach, pod kierunkiem Kazimierza Nitscha, właściwego twórcy polskiej dialektologii opisowej, poznał mowę ludową innych dzielnic Polski. Wyrosły z doświadczeń i kompetencji autochtona *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* (rodzinnej Więciórki, podbabio-górskiej Sidziny i nadwiślańskiego Facimiecha), rozprawa doktorska Mariana Kucaly, opublikowana w 1957 roku, mimo upływu półwiecza do dziś stanowi żelazną pozycję literatury przedmiotu z zakresu leksykologii i leksykografii gwarowej. Jak słusznie podkreśla Halina Karaś w przeglądowym kompendium *Polska leksykografia gwarowa* (Warszawa 2011): „Jest to pierwszy pełny słownik gwarowy, gromadzący całe używane przez wiejską społeczność słownictwo [...]. Jego wartość i przydatność w badaniach dziś jest ogromna [...]” (s. 305-307). Ze swej rodzinnej Więciórki ogłosił też Profesor Kucala cenne teksty gwarowe.

Drugą wybitną, do dziś często (może najczęściej) cytowaną pozycją Profesora Kucaly z obszaru dialektologii (choć równocześnie poza ten obszar wykraczającą – w kierunku socjolingwistyki i kultury języka polskiego) jest świetna rozprawa *O słownictwie ludzi używających się gwary* z roku 1960. Chociaż później, w latach zdecydowanej dominacji w Jego twórczości naukowej nurtu historycznojęzykowego, nie powstały już większe prace *stricto* i wyłącznie dialektologiczne, nie można zapominać, że problematyka dialektologiczna jest wciąż obecna w Jego działalności badawczej, gdyż zarówno w pracach historycznojęzykowych, jak i onomastycznych i – właściwie – wszelkich innych Profesor Kucala często i chętnie (i oczywiście jak najbardziej zasadnie) odwołuje się do faktów i zjawisk gwarowych.

Osobno trzeba wspomnieć o znakomitej książce popularnonaukowej, która, choć zasadniczo dotyczy polszczyzny ogólnej w aspekcie normatywnym, mogła wyjść tylko spod pióra wytrawnego dialektologa: *Twoja*

мова тебе здраджа. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego (Kraków 1994). O jej użyteczności i poczytności najlepiej świadczy fakt, że po kilku latach ukazało się jej drugie rozszerzone wydanie.

Nurt historycznojęzykowy w dorobku naukowym Profesora Kucaly jest od początku organicznie związany z Jego miejscem pracy – bezpośrednio po ukończeniu (w 1952 roku) studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim został bowiem zatrudniony w Pracowni Słownika Staropolskiego Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie. *Słownikowi staropolskiemu* poświęcił wiele czasu i trudu, uczestnicząc w jego redagowaniu od pierwszego tomu (który wychodził zeszytami w latach 1953-1955). To wiekopomne dzieło niemalże zawdzięcza Jego filologicznej akrybii, wnikliwości i krytycyzmowi. Czasochłonną pracę leksykografa kontynuował jako inicjator, pomysłodawca (zaproponował oryginalną metodę opisu leksykograficznego), kierownik stosownego zespołu i wreszcie redaktor *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego* (t. I-V, 1994-2012). Polszczyźnie Kochanowskiego poświęcił też cenne studium o zagadkowym szczególnie składniowym *Trenów*, a przede wszystkim zadał sobie trud zebrania, opracowania i wydania obszernego zbioru opublikowanych w „Języku Polskim” artykułów dotyczących języka czarnoleskiego mistrza (*O języku poetyckim Jana Kochanowskiego*, Kraków 1984).

W nurcie historycznojęzykowym sytuują się dwie fundamentalne monografie Profesora Kucaly: Jego rozprawa habilitacyjna *Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim* (Wrocław-Warszawa-Kraków 1966) i tzw. książka profesorska *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny* (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978). Zwłaszcza ta druga, przyjęta z uznaniem w całym świecie słowiańskim, dzięki wyjątkowo szczęśliwemu połączeniu racjonalnej myśli teoretycznej i przebogatego materiału, poddanej precyzyjnej analizie i wnikliwej interpretacji, ugruntowała naukową pozycję autora jako jednego z najwybitniejszych polskich językoznawców. W pełni tę pozycję potwierdziła staranna i skrupulatna, poprzedzona odkrywczym wstępem edycja traktatu Jakuba Parkoszowica (Warszawa 1985). Spośród licznych studiów i szkiców historycznojęzykowych do

najważniejszych byłbym skłonny zaliczyć prace o odzwierciedleniu słownictwa apelatywnego w staropolskich nazwach osobowych (1968), o roli zaimków i przymiotników w powstaniu synkretycznego biernika–dopełniacza liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego (1972), o bohemizmach frazeologicznych w staropolszczyźnie (1973), o składniowych śladach supinum w języku polskim (1975), o rekcji pośredniej w staropolszczyźnie (1976) czy wreszcie o rymach *Bogurodżicy* w kontekście akcentu inicjalnego (1999). Wrodzona skłonność Profesora (który z domu wyniósł szacunek dla pracy i rzetelność w traktowaniu swoich obowiązków) do prac w szczególnym stopniu społecznie użytecznych zaowocowała przygotowaniem i wydaniem, wspólnie z Zofią Bukowcą, wyjątkowo przydatnej specjalistom trzynomowej *Bibliografii podręcznej gramatyki historycznej i historii języka polskiego* (t. I-III, Kraków 1979-1981).

W dorobku historycznojęzykowym Profesora Kucaly wyodrębnia się seria studiów z zakresu – by użyć w dużym stopniu już przyjętego terminu – teolingwistyki (choć Profesor, raczej nie hołdujący nowinkom terminologicznym, pewnie by wolał je określić mianem prac z historycznej leksykologii). Na czoło się tu wysuwają studia o nazywaniu Matki Boskiej (1988), Chrystusa (1999) i Boga Ojca (2000) w historii języka polskiego, a ponadto należą tu takie prace, jak szkice o genologicznych właściwościach kazania jako reprezentanta gatunków języka mówionego (1978), o archaizmach językowych w modlitwach codziennych (1996), o modyfikacjach frazeologii biblijnej (1997), o defrazeologizacji w nowszych przekładach Biblii (1998) i inne.

Nie brak w dorobku naukowym Profesora Kucaly problematyki onomastycznej, blisko zresztą związanej z historycznojęzykową, gdy w grę wchodzi badania nad etymologią i historią nazw własnych, a takie przeważają w spuściźnie Profesora. Już wśród Jego pierwszych publikacji pojawia się notka o żeńskich nazwiskach na wsi (1951), polemiczny artykuł na temat etymologii nazwy miejscowej *Kieltyki* (1958) i obszerne studium o nazwach terenowych z kilku wsi w powiecie myślenickim (1959). Ze względu na wagę teoretyczną za najważniejszą pracę tego nurtu

uznałbym gruntowne studium, dotyczące fundamentalnej dla onomastyki kwestii istoty nazwy własnej i zarazem obserwowanego *in statu nascendi* procesu stawiania się wyrazu czy wyrażenia apelatywnego nazwą własną, zatytułowane *Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną* (1967). Z innych prac zwróciłbym uwagę na ważne ze względów kulturowych szkice o wybranych imionach, jak *Jan* (1984) czy *Franciszek* (i inne *na-ek*) (1996).

I wreszcie wcale obszerny fragment dotychczasowego dorobku naukowego Profesora Kucaly wypełniają prace traktujące o współczesnej polszczyźnie, zarówno krajowej (na przykład świetne, wypływające z wnikliwej obserwacji uzusu językowego rodaków artykuły o współczesnych zmianach w zakresie akcentuacji, słowotwórstwa, tu zwłaszcza problematyka formacji feminatywnych czy fleksji), jak i emigracyjnej (w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, co się wiąże z pobytem w tych krajach na stypendium naukowym w końcu lat 80.). Szczególnie liczne są w tej grupie prace o nachyleniu normatywnym, a więc z zakresu kultury i poprawności językowej. Profesor Kucala bowiem, wzorem największych postaci polskiego językoznawstwa, stoi na stanowisku, że naczelnym obowiązkiem językoznawcy-polonisty jest troska o czystość i piękno języka ojczystego. Taka postawa zaowocowała uczestnictwem w zespole redakcyjnym „Języka Polskiego”, a wreszcie odpowiedzialną funkcją redaktora naczelnego w latach 1998-2004 tego popularnego i poczytnego periodyku, co z kolei skutkowało dziesiątkami notek i dopisków (o charakterze uzupełniającym bądź polemicznym) do ogłaszanych na łamach periodyku artykułów innych autorów, a przede wszystkim odpowiedzi na pytania czytelników. Zwieńczeniem tego nurtu Jego twórczości naukowej jest bardzo pożyteczny *Mały słownik poprawnej polszczyzny* (Kraków-Warszawa 1995), który już po upływie trzech lat ukazał się ponownie w wersji rozszerzonej (objętościowo do 306 stron).

Dopelnieniem tego imponującego dorobku naukowego są liczne obiektywne, rzeczowe i krytyczne recenzje, które, co godzi się tu podkreślić, dotyczą zwykle najważniejszych, fundamentalnych pozycji

językoznawstwa polskiego i słowiańskiego: słowników (Szymczaka gwarę Domaniewska, Rosponda nazw geograficznych Śląska, *Słownika języka polskiego* pod redakcją Szymczaka, zeszytu próbnego słownika języka Norwida czy *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*), podręczników i poradników (Mańczaka słowiańskiej fonetyki historycznej, Malczewskiego *Szkolnego słownika terminów nauki o języku* itd.), prac edytorskich (jak Reczka i Twardzika wydanie oryli magdeburskich), tomów zbiorowych i roczników czasopism (takich jak „Jazykovedné štúdie”, „Slavistické štúdie jazykovedné”, „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne WSP w Krakowie”, „Studia Polonistyczne” UAM w Poznaniu, „Zeszyty Naukowe WSP w Szczecinie”, „Studia Slavica” itd.), wreszcie wyróżniających się monografii (jak Striekałowej o aspekcie czasownikowym w języku polskim, Pisarka o retoryce dziennikarskiej, Dunaja o iteratiwach typu *bierać, pisać* czy Kobylińskiej o gwarze w utworach Orkana). Recenzje te odegrały wielką rolę w rozwoju życia naukowego w obszarze polonistyki i slawistyki językoznawczej.

Na koniec trzeba wspomnieć o udziale Profesora Kucaly (który przygotował tam około 140 haseł z zakresu dialektologii) w poczytnej i użytecznej *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* (Wrocław-Warszawa-Kraków 1978, II wydanie pod tytułem *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991 i III wydanie poprawione i uzupełnione, pod red. S. Urbańczyka i M. Kucaly, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999).

Równie imponująco przedstawia się dorobek dydaktyczny Profesora. Wprawdzie przez pierwsze dwadzieścia dwa lata, jako pracownik Polskiej Akademii Nauk, koncentrował się na twórczości naukowej, jednak w roku 1974 podjął dodatkową pracę w Katedrze Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do Lublina dojeżdżał regularnie przez ponad dwadzieścia lat (do roku 1997). Wypromował tam ponad 60 magistrów filologii polskiej, których prace sytuowały się w obszarze językoznawstwa historycznego i opisowego, polszczyzny ogólnej i dialektalnej. Wypromował też, w Krakowie i Lublinie, siedmioro doktorów, z których najstarsi są już dziś profesorami. Wolno sądzić, że praca na

KUL-u zaowocowała też nowymi wątkami w Jego twórczości naukowej (jak na przykład wspomniany wyżej nurt teo-lingwistyczny). Polonistyka lubelska uczciła Jego 65-lecie, dedykując Mu tom „Roczników Humanistycznych KUL” za rok 1991-1992. Natomiast z inicjatywy macierzystego Instytutu Języka Polskiego PAN ukazał się w roku 2000 w Krakowie obszerny (537 stron) wybór Jego prac rozproszonych po różnych czasopiśmiech pod tytułem *Polszczyzna dawna i współczesna*.

Za swoje niepospolite osiągnięcia naukowe i dydaktyczne uzyskał Profesor Kucala wiele prestiżowych wyróżnień, a wśród nich nagrodę Sekretarza Naukowego PAN i członkostwo Polskiej Akademii Umiejętności (1993). Wyrazem uznania środowiska językoznawczego dla Jego talentów, pracowitości i rzetelności było też powierzenie Mu funkcji przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (1994-1997) i – przez dwie kadencje – członka Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów.

Wyjątkowo skromny, niezwykle rzeczowy i konkretny, absolutnie niepodatny na wszelkiego rodzaju naukowy blichtr i modne nowinkarstwo, a obdarzony rzadką umiejętnością bezbłędnego odróżniania plew od naukowego ziarna (co z wielu względów, w tym także swoistej naukowej odmiany poprawności politycznej, nie jest powszechnie obowiązującym standardem), dzięki wielkim przymiotom serca i umysłu cieszy się Profesor Marian Kucala niekwestionowanym autorytetem w polskim i słowiańskim środowisku językoznawczym. Zasługi, jakie położył dla nauki i kultury polskiej, a także dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w całej rozciągłości uzasadniają nadanie Mu najwyższej godności akademickiej lubelskiej uczelni.

Prof. dr hab. Władysław Makarski
Instytut Filologii Polskiej KUL

Laudacja

wyłoszona z okazji nadania
tytułu doktora *honoris causa*
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
Panu Profesorowi Marianowi Kucale

Magnificencjo, Księżę Rektorze!
Prześwietny Senacie!
Wielce Czcigodny i Drogi Panie Profesorze z Rodziną!
Szanowni Goście!

Świadomy powagi tej niecodziennej uroczystości nadania najwyższej godności naszego Uniwersytetu tytułu doktora *honoris causa* Panu Profesorowi Marianowi Kucale i świadomy wymogów poetyki gatunku laudacji, która ma być ogłoszona wobec tak szanownego audytorium, pozostając jako debiutant w roli laudatora w stanie emocjonalnego napięcia, ponad wszystkie emocje wynoszę głęboką satysfakcję, że przypadł mi w imieniu Katedry Języka Polskiego KUL, Wydziału Nauk Humanistycznych i całej społeczności uniwersyteckiej zaszczyt wystąpić w takim charakterze. Czynię to tym chętniej, że laudacja ta dotyczy osoby Pana Profesora znanej mi od lat i uczuciowo nieobojętny.

Nie jestem pierwszym laudatorem Profesora Mariana Kucaly. Jego osiągnięcia naukowe naznaczone dużą wartością merytoryczną, warsztatową i użytecznością społeczną były już prezentowane wcześniej z różnych okazji. Pierwszą była Jego 65. rocznica urodzin. Uehonorowała ją Katedra Języka Polskiego naszego Uniwersytetu, dedykując Profesorowi Kucale, wówczas pracownikowi tej Katedry, księgę pamiątkową w ramach „Roczników Humanistycznych” z roku 1992, z pochwalnym słowem wstępnym pióra prof. Zenona Leszczyńskiego. Wtedy to odbyła się uroczystość wręczenia Księgi z udziałem najwyższych władz Uniwersytetu. Najwyższe władze: boska w niebie i uniwersytecka na ziemi sprawiły, że po 20 latach możemy znowu uczcić Pana Profesora u siebie.

Kolejną okazję do uczczenia Uczzonego stwarzał rok 1997, w którym przypadła siedemdziesiąta rocznica urodzin Profesora. Wtedy na lamach „Języka Polskiego” pochwalną sylwetkę Jubilata nakreślili członkowie Redakcji tego pisma, Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i współpracownicy Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. Z tej samej okazji zorganizowana została ogólnopolska konferencja historycznojęzykowa, z której referaty złożyły się na tom *Studiów historycznojęzykowych* dedykowanych Marianowi Kucale. W 2000 roku z okazji wydania obszernego tomu studiów i szkiców – wyboru dotychczasowych prac Profesora – pt. *Polszczyzna dawna i współczesna* o autorze pisał prof. Kazimierz Rymut. Rok 2007 wyznaczył kolejną okrągłą datę w biografii Profesora. Jego osiemdziesięciolecie uhonorował znowu „Język Polski”.

We wszystkich opiniach na temat Profesora dominuje wspólny ton wysokiego uznania dla Jego dzieła i szacunku dla Osoby. Prof. Zenon Leszczyński sformułował opinię, że dorobek naukowy – już wtedy sprzed 20 lat – „zapewnił Profesorowi Kucale miejsce w czołówce współczesnego językoznawstwa”, a prof. Kazimierz Rymut kilka lat później zapewniał, „że wiele publikacji Mariana Kucaly wytrzyma próbę czasu i będą do nich sięgały następne pokolenia językoznawców”. Za swoje naukowe, organizacyjne i dydaktyczne osiągnięcia był Profesor wielokrotnie nagradzany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Nagrodą Ministra Nauki

i Szkolnictwa Wyższego. Wysoką rangę naukową Profesora potwierdza godność członka Polskiej Akademii Umiejętności.

Moja wypowiedź jest potwierdzeniem dotychczasowych wielce pochlebnych opinii na temat osiągnięć naukowych Mariana Kucaly. Więcej: będzie ich wzmocnieniem, zważywszy na ostatni, nie brany dotychczas pod uwagę dorobek Uczonego, z przywołaniem bardziej rozbudowanej – na co pozwala mi niniejsza okazja – egzemplifikacji.

Podstawowych uwarunkowań dzieła naukowego Profesora szukamy w jego cechach osobowościowych i biografii. To, że stał się on wybitnym uczonym, musiało być determinowane Jego zdolnościami popartymi pracowitością, którą zapewne wyniósł z chłopskiego domu rodzinnego w Więciórce pod Myślenicami. Powtarzając los inteligentów chłopskiego pochodzenia, którzy, wyruszając ze swoich wsi w świat, jak to opisał Stanisław Pigoń z Komborni, musieli się nierzadko wykazać hartem ducha i chłopskim uporem, by, pokonując przeciwności różnego rodzaju, w tym nierzadko materialne, dojść do upragnionego celu. Takim światem dla młodego Kucaly był przede wszystkim Kraków, gdzie ukończył liceum i gdzie potem studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po jej ukończeniu w 1952 roku już w tym mieście pozostał, zatrudniony najpierw w Pracowni Słownika Staropolskiego Zakładu Językoznawstwa PAN, potem w pracowni Polszczyzny Jana Kochanowskiego. W latach 1973-1997 dojeżdżał do Lublina na nasz Uniwersytet, a następnie jeszcze przez kilka lat do Wyższej Szkoły Humanistycznej w Łodzi. Pod koniec lat 80. dwukrotnie przebywał w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie m.in. prowadził wykłady dla nauczycieli polonijnych.

Pozostając na stałe krakowianinem, ale z Bronowic, gdzie od czasów Włodzimierza Tetmajera i Lucjana Rydla inteligencja bratała się z ludem, nie przestał być więciórczaninem. W Więciórce zapewne nadal mieszka serce Pana Profesora. Do zachowanego w dobrym stanie rodzinnego domu powraca w każdym wolnym czasie, nie po to tylko, by tam w pięknym otoczeniu odpoczywać i zachwycać się ciągle na nowo urodą miejsca, swojego miejsca, ale by – zachowując etos rolnika – swoją ojcowiznę

do niedawna jeszcze uprawiać. Była równocześnie Więciórka językową glebą, z której wyrosły najwcześniejsze prace naukowe Profesora, poczynając od pierwszego wydrukowanego w 1951 roku artykułu *Wzmacnianie ruchomej końcówki czasu przeszłego* (wtedy mem poszedł, kupilągek soli) w „Języku Polskim”, którego redaktorem naczelnym stanie się za prawie 50 lat, poprzez inne publikacje, w tym testów gwarowych ze swojej rodzinnej wsi, opis nazw terenowych z Więciórki i okolicznych osad. Opartą na autopsji wiedzę najpełniej wykorzystał młody badacz w swojej pracy doktorskiej *Słownik porównawczy trzech wsi małopolskich*, stanowiącej pierwszy powojenny słownik dialektu małopolskiego.

Ten wyraźnie zaznaczający się w dorobku naukowym Profesora nurt dialektologiczny mieści się w szeregu innych duktów badawczych, zainspirowanych przez wybitnych nauczycieli Profesora: Kazimierza Nitscha, Witolda Taszyckiego, Stanisława Piğonia i innych znakomitości Uniwersytetu Jagiellońskiego, stwarzających pierwszorzędne środowisko językoznawcze i szerzej polonistyczne w Polsce, z którego twórczości i poprzez żywe kontakty z jego przedstawicielami mógł przyszyły Uczony kształtować swój merytoryczny i metodyczny profil badawczy. Jako magister, zdobywszy gruntowne wykształcenie, potem po uzyskaniu wszystkich możliwych stopni i tytułów naukowych sam badania mistrzów kontynuował i uzupełniał, w znakomitym stopniu środowisko to współtworząc.

Dzięki ówczesnej krakowskiej szkole językoznawczej sytuował się młody, a potem coraz starszy Uczony na gruncie językoznawstwa, które było zorientowane na jego istotę – język właśnie, traktowany jako narzędzie komunikacji, służące tworzeniu tekstów opisujących i interpretujących świat. Na to dawne desaussurowskie rozróżnienie *język* i *tekst* warto zwrócić uwagę, bo ostatnio preferuje się badania nad komunikacją w różnych realizacjach tekstowych tworzonych za pomocą języka, co stwarza wyróżniającą się odrośl językoznawstwa – coraz bardziej obecną w badaniach lingwistycznych *tekstologię*, wchodzącą już na teren badań literaturoznawczych, z zacierającymi się niekiedy konturami ściśle językoznawczymi.

Przedmiotem badawczym Profesora jest język rozumiany jako połączenie leksyki w swoim zróżnicowaniu ontologicznym, epistemologicznym i stylistycznym, oraz gramatyki z wpisanymi w nią wszystkimi szczegółowymi kategoriami fonetycznymi, morfologicznymi i składniowymi, jako twór zróżnicowany chronologicznie, geograficznie i społecznie, realizujący się w formie fonicznej, wtórnie graficznej. Jako taki konstrukt stanowi podstawowy przedmiot badań lingwistycznych wobec studiów nad tekstami generowanymi za pomocą języka jako narzędzia właśnie.

Nie całkiem prawdziwy w związku ze wskazaną dychotomią: język – tekst jest dawno zgłoszony pogląd przez prof. Witolda Mańczaka, znanego uczonego również z Krakowa, że skoro wyczerpuje się opis struktury języka, z powodu braku tematów ściśle językoznawczych następuje ucieczka w teksty. Profesor Kucala przez długie już swoje naukowe życie miał i ma o czym pisać, pozostając na gruncie tzw. twardego językoznawstwa – podstawy wszelkich badań nie tylko lingwistycznych, ale i literaturoznawczych, a także innych, choćby filozoficznych, które bez tego fundamentu merytorycznie i metodologicznie mogą być chybione. A na pewno badania takie, traktowane przez niektórych jako staroświeckie i nikomu niepotrzebne w dzisiejszym świecie, marginalizowane w edukacji szkolnej, nie powinny być lekceważone, gdyż dotyczą najważniejszego narzędzia komunikacji ludzkiej o pierwszorzędnej roli kulturotwórczej. Słusznie apelował Zbigniew Herbert, który tak chwalił potęgę smaku, by w opisywaniu i interpretowaniu świata być nie tyle nowoczesnym, ile przede wszystkim rzetelnym.

W liczącej ponad 300 pozycji twórczości naukowej Mariana Kucala, Autora kilku książek, szeregu artykułów, recenzji, omówień, dopisków do artykułów w „Języku Polskim” – publikacji zamieszczanych w wielu pismach i księgach pamiątkowych, można dostrzec wiele wątków tematycznych, które dają się układać w większe lub mniejsze zespoły. We wspomnianym już zbiorze artykułów *Polszczyzna dawna i współczesna* z roku 2000 są one przez samego Badacza ugrupowane według działów: *Gramatyka historyczna i historia języka*, *Onomastyka*, *Dialektologia*, *Język współczesny*,

Poprawność językowa, Leksykografia. Dodałbym tu jeszcze, że poprzez swoją publikację *The History of Polish Language* z 1979 i 1984 roku, zarysu historii języka polskiego dla cudzoziemców, wpisał się Profesor w dziedzinę glottodydaktyki. Wszystkie te dyscypliny dotyczą odpowiednich wycinków z szerokiego pola obserwacji językoznawczych, narzucających stosowną bazę źródłową i odpowiednią metodologię badawczą.

Wszystkie rozprawy Autora, realizując podstawowy teoretyczno-poznawczy cel badań naukowych, które służą odkrywaniu kwestii nowych, weryfikowaniu starych, porządkowaniu systemu z uwzględnieniem jednych i drugich, mają również na uwadze określony wymiar teleologiczny, wyznaczony przez typ odbiorcy. Są sprofilowane jako prace ściśle naukowe i popularno-naukowe. Te pierwsze, odpowiadające na podstawowe pytania nauki: jakie coś jest?, skąd się wzięło?, czemu służy? i jakie jest jego miejsce w systemie?, satysfakcjonują wąskie grono specjalistów bądź amatorów języka, gdy informują np. o *Rozkazniku* prowadz w tekstach Jana Kochanowskiego, *Składniowych śladach supinum w języku polskim*, *Staropolskich przykładach podwajania ruchomej końcówki czasu przeszłego*, *Rekacji pośredniej w staropolszczyźnie*, *Instrumentacji samogłoskowych w rymach*, *Składni ad sensum w polszczyźnie kanadyjskiej*, *Dlaczego męskie nazwiska na -o mają odmianę żeńską (Kościuszko -Kościuszki, a nie Kościuszka jak uszko uszka)*, czy o wielu jeszcze innych kwestiach niekiedy bardzo szczegółowych, głęboko czasem ukrytych w strukturze naszego języka, wartych wydobyć dla pokazania jego formalnego i semantycznego bogactwa. Pan prof. Edward Breza, recenzent dorobku honorowanego dziś Profesora Kucaly na przykładzie Jego pracy habilitacyjnej *Rozwój iteratywów dokonanych w języku polskim* zauważył, że „autor nie stronił od tematów trudnych i wąsko specjalistycznych [...] z czystego umiłowania wiedzy, nauki, z pasji badawczej”.

W pracach popularno-naukowych, trafiających do szerszego odbiorcy, gruntowna wiedza Uczonego jest wykorzystywana w funkcji dydaktycznej – teksty Profesora uczą nie tylko językoznawców, ale także szersze grono odbiorców. Skuteczność odbioru osiąga Autor poprzez formę

przekazu: komunikatywny język oraz środki służące nawiązaniu ścisłej relacji z adresatem. Zwróćmy przykładowo uwagę na sposób wchodzenia w interakcję z czytelnikiem w publikacji z serii Biblioteki Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*. Już tytuł, przywołujący biblijną sytuację Piotra Galilejczyka zapierającego się w judzkiej Jerozolimie Chrystusa, każe niejednemu z nas zastanowić się nad swoją mową i mową naszych znajomych, którzy wywodzą się niekiedy z różnych regionów Polski. Autor w swojej publikacji zamieścił 130 powszechnie znanych fraz i wyrażeń w rodzaju *Górol jo se górol, Stara bida, Na szczęści na zdrowi, Cós tam w lesie gruchnęło, Jadom, jadam dzieci drogom, Reno, reno reniuteńko*, z których każda struktura zawiera jakąś cechę właściwą określonemu regionowi Polski, stanowiącą pewien problem językowy. Przypatrzmy się, jak autor konstruuje wykład na temat wybranej cechy, jak rozwija hasło, takie jak: „*Lec najmilse i najzdronse przecież cteku jest Mazowse* – tak mówią, pisze Autor, na Mazowszu i ta cecha nazywa się mazurzeniem. Jest to zmiana *sz, ź* (ale nie *rz*), *cz, dź* na *s, z, c, dz*. Ale *sanować, sukać, kosyk, kozuch, cas, wyjeżdżać* itp. (lecz *rzeka, brzeg, korzeń* itp., a nie *zeka, bżeg, kozeń*) mówi się nie tylko na Mazowszu, ale też w całej Małopolsce i na pn. Śląsku. Nie ma mazurzenia na Śląsku południowym, w Wielkopolsce, na Pomorzu i na szerokim pasie nad całą wschodnią granicą (i dalej na kresach). Mazurzenie jest najbardziej wyrazistą cechą gwarową, dlatego też w kontaktach z obcymi ludzie go unikają. Stąd też powstaje wymowa hiperpoprawna: *szkarpetki, dać szoli, żupy* itp.” Trudno byłoby to wyrazić krócej i lepiej. Nie sposób tego nie zrozumieć. Jeśli jeszcze spojrzeć na mapkę Polski pokazującą zasięg tej cechy, jest się usatysfakcjonowanym, że na temat istoty i zasięgu mazurzenia – co z punktu widzenia współczesnej pragmatyki językowej starczy – wie się wszystko. Jeśli ktoś chce wiedzieć więcej, dlaczego i kiedy ta cecha powstała, czyli wejść na drogę teoretycznych dywagacji, może sięgnąć do wskazanej przez Autora literatury przedmiotu, tu akurat bardzo bogatej, bo kwestia ta była dyskusyjna i uwikłana w problemy natury metodologicznej i historycznojęzykowej, w tym w ważne zagadnienie chronologii

i miejsca pochodzenia języka literackiego. Pasjonat tego tematu niech przeczyta np. obszerne studium profesora Tadeusza Brajerskiego z KUL-u o względnej metodzie badania mazurzenia. Będzie również usatysfakcjonowany, ale inaczej: swoją umiejętnością zmierzenia się z kwestiami specjalistycznymi opisywanymi także językiem specjalistycznym.

Wysoki walor dydaktyczny mają artykuły Profesora z grupy tekstów dotyczących poprawności językowej. Przykładowo zwróćmy uwagę na intrygujący tytuł z członem liczebnikowym zapisanym cyframi: *Część swojego 144 rodzeństwa*. Rzecz, opisana swego czasu przez „Życie Warszawy”, dotyczy kardynała z egzotycznego kraju, który przywiózł do Rzymu część swojego liczego rodzeństwa spośród liczby wskazanej w kodzie cyfrowym w tytule. I jak tę liczbę odczytać? Osoby, które otrzymały takie zadanie, odpowiadały tak: *część sto czterdziestu czterech, sto czterdzieści czworo, sto czterdziestu czworga, sto czterdzieścioro czworga, sto czterdzieści czworga*. Niektórzy się denerwowali: *Powinni to napisać słowami, pewnie sami nie wiedzą, jak to przeczytać*. Prawidłowa jest forma ostania: *część sto czterdzieści czworga rodzeństwa*, utworzona według zasady, że w liczebnikach zbiorowych wieloczłonowych odmienny jest na szczęście tylko człon ostatni, ale żeby tak łatwo ten liczebnik odmienić, trzeba o tej regule wiedzieć.

W sporze krakowskim, co to dawno temu prowadzili ze sobą wielki Kazimierz Nitsch i studenci polonistyki na temat Mickiewiczowskiej apostrofy: *O Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochony*, profesor Kucala za Nitschem broni łącznika *co*, tłumacząc jego obecność zamiast *która* osadzeniem w staropolszczyźnie. Tu akurat Mickiewicza się nie poprawia. Zatem, co wolno było Mickiewiczowi to i tobie Nitschu.

I jeszcze temat z działu *Język współczesny*, dotyczący ogólniejszej kwestii: językowych kłopotów z nazwami kobiet pracujących. Artykuł rozpoczyna się od zagadki: *Kierowca Fiata ma brata, a brat kierowcy Fiata nie ma brata. Kim jest kierowca Fiata dla brata?* Chodzi o kierowcę kobietę, dla której nie ma odpowiedniej nazwy żeńskiej, tak jak to było kiedyś i jest niekiedy do dziś w odniesieniu do wielu zawodów czy funkcji typowo męskich, wyłączywszy oczywiście ostatnią kopernikańską zmianę *pani*

minister na pani ministkę za sprawą wiadomej posłanki, żeby nie powiedzieć *pani posły*. To prawda, brak form żeńskich sprawia niekiedy kłopoty, jak w zdaniach *Drzwi otworzył mąż soltysa* czy *Małżeństwo – lekarz i inżynier – członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje mieszkania*. Sformułowania te, określone przez Autora ze względu na swą dwuznaczność jako humorystyczne, choć niedługo już mogą nabrać przez jednych niepożądaną, przez innych pożądaną jednoznaczności, dziś jeszcze wymagają korekt – jak podpowiada Badacz – poprzez użycie tego typu kłopotliwych nazw w odpowiednim kontekście. Język jest władny powiedzieć wszystko, co pomyśli głowa, jeśli głowa ta dobrze pomyśli.

W celu zaintrygowania czytelnika, jak to już było widać wcześniej, Profesor lubi zadawać językowe zagadki. Weźmy tytuł *Zagadka składniowa* w „*Trenach*” Kochanowskiego. Chodzi o następujący fragment trenu II: *Takli moja Orszula, jeszcze żyć na świecie/ Nie umiawszy, musiała w ranym umrzeć lecie? I nie napatrzymy się jasności słonecznej,/ Poszła nieboga widzieć krajów nocy wiecznej*. Zagadką w tym tekście jest połączenie *Poszła widzieć krajów* z zaskakującą dzisiejszego czytelnika rekcją *widzieć* + rzeczownik *krajów* w dopełniaczu zamiast w bierniku. Wydawcy dopatrzili się tu błędu, poprawiając *krajów* na *kraj ów*, gdzie *kraj* byłby pożądaną formą biernikową. Korekta niesłuszna, bo *widzieć* stanowi tu archaiczną formę tzw. supinum wymagającego rzeczownika w dopełniaczu w funkcji okolicznika celu. Bez odpowiedniej wiedzy nie poprawia się Kochanowskiego.

Zagadki są zapowiedziane również w tytule artykułu onomastycznego: *Parę zagadek toponomastycznych*. Badacz objaśnia w nim etymologię nazw miejscowych: *Jerusiówka*, *Zarybek*, *Poterbie*, oraz miano drogi *Zakopianka*. Odkrywa, że *Jerusiówka* to nazwa dzierżawcza od imienia *Jeruś*, spieszczenia od *Hieronim*, że *Zarybek* nie pozostaje w związku z *rybą*, lecz jest przekształconą nazwą pierwotnej formy *Zarębek* ‘miejsce za porębą’, a całkowicie dla laika nieczytelne *Poterbie* to pierwotnie *Podhyrbie* z rzeczownikiem lokalnym *hyrb* ‘spadziste wzgórze’, ogólnopolski *garb*, *Zakopianka* zaś kojarzona powszechnie z Zakopanem nie pochodzi bezpośrednio od nawy tej miejscowości (byłaby wtedy *Zakopanka*) lecz jest ze względu na

miękkie *pi* urzeczownikowioną formą przymiotnika *zakopiański*. I kto by pomyślał? Tego rodzaju drobiazgowość analizy opartej na gruntownej wiedzy historycznojęzykowej i dialektologicznej są ostrzeżeniem dla dorosłych etymologów. Właściwe rozpoznane takich zagadkowych nazw czy innych form językowych, skonfrontowane z naszą niewiedzą lub niewłaściwym ich rozumieniem, może mieć jako iluminacja walor intelektualnej satysfakcji. Profesor jest takim zaskakującym nas iluminatorem.

Poza tego rodzaju intrygującymi rozprawami i drobnymi rozprawkami, podejmującymi szczegółowe kwestie językowe, twórczość Uczonego wyraża się w pracach syntetycznych, które dotyczą: dialektologii z wspomnianymi już publikacjami *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* czy *Twoja mowa cię zdradza*; gramatyki historycznej i współczesnej we wspomnianej monografii o czasownikach iteratywnych w polszczyźnie czy poprawności językowej wyłożonej w *Małym słowniku poprawnej polszczyzny*. Wiedza dialektologiczna Profesora została wykorzystana do opracowania hasel w *Encyklopedii języka polskiego* z 1991 roku. W nurcie historycznojęzykowym mieści się monografia poświęcona pierwszemu XV-wiecznemu traktatowi o ortografii polskiej Jakuba Parkoszowica oraz rozprawa o *Rodzaju gramatycznym w historii polszczyzny*. Niezwykle ważnym przedsięwzięciem naukowym o fundamentalnym znaczeniu dla historii języka polskiego była praca i jest w dalszym ciągu nad kilkutomowym *Słownikiem języka Jana Kochanowskiego* z pierwszorzędym udziałem Profesora jako redaktora naczelnego (wyszły dotychczas 4 woluminy). Jest to trzeci leksykon poświęcony językowi osobniczemu na gruncie polskim, po słowniku Adama Mickiewicza i Jana Chryzostoma Paska, z nową jednak koncepcją wydobycia poprzez bogatą egzemplifikację tekstów osobliwości dzieła poety, a nie tylko słownictwa epoki. Najważniejsze jest, jak leksyki tej używał Kochanowski, twórca polskiej poezji narodowej, który dumnie o sobie powiedział, *że [...] rymy swymi/ Ważył [się] zetrzeć z poety co znakomitszymi/ I [wdarł się] na skalę pięknej Kalijopy./ Gdzie dotychmiast nie było znaku polskiej stopy.*

Przejawem syntetycznego ujmowania bogatej materii językowej widzianej jakby z lotu ptaka, co to polatuje nad bliskimi sercu Profesora Beskidami, są tematy przekrojowe, jak we wspomnianej monografii o rodzaju gramatycznym w historii polszczyzny czy w wielu drobniejszych rozprawach, takich m.in. jak *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny, Od Bogurodzicy do Madonny, Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny, Nazywanie Boga Ojca w polszczyźnie*, stanowiących teologiczny mini-cykl leksykologiczny. Mieści się on w szerszym nurcie twórczości Profesora poświęconej językowi religijnemu, ze studiami m.in. na temat *Archaizmów językowych w modlitwach codziennych, Kazania jako języka mówionego, Języka męża nienagannego. Kilku cech „Księgi Hioba” w przekładzie Czesława Miłosza* czy mian i honoratywów dotyczących *Jego świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II*. Artykuły te tak jak inne prace poświęcone językowi ważnych postaci polskiej literatury z Kochanowskim na czele stanowią przejaw uczulenia Badacza na sprawy, które są fundamentem i kośćcem naszej wyrażającej się poprzez język narodowej kultury.

Język polski w jego ponadtysiącletniej historii postrzega Uczony jako twór żywy, dziedzictwo wielowiekowego rozwoju warunkowanego prawami wewnątrzjęzykowymi i zewnętrznymi czynnikami cywilizacyjnymi, politycznymi, etnicznymi czy społecznymi. Związki między dawnym a nowymi laty w polszczyźnie zapowiadają już same tytuły takich rozpraw, jak *Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie, Wieloznaczność wyrazów w staropolszczyźnie a w języku współczesnym, Akcentuacja współczesna jako ilustracja do wykładu o akcentuacji historycznej, Odbicie prześladowań unitów w języku pamiętników, Rozwijające się i ginące kategorie wyrazów* czy wspomniany już artykuł *Archaizmy językowe w modlitwach codziennych*. Właściwie każda kwestia dotycząca współczesnego języka poruszana przez Autora jest wpisana w historię. Nakaz traktowania języka jako efektu rozwoju historycznego w poetycką formę tak ujął Julian Tuwim:

Nie dość słowo z widzenia znać. Trzeba
Wiedzieć, jaka wydała je gleba.
Jak załęgło się, rosło, pęczniało.

Nie – jak dźwięczy, ale jak dźwięczniało,
Nie – jak brzmi, ale jakim nabrzmieniem
Dojrzewało, zanim się imieniem,
Czyli nazwą, wyrazem, rozpękło.
W dziejach wzrostu słowa – jego piękno.

Taką sam postawę wobec słowa wyrażał wcześniej Cyprian Kamil Norwid, gdy ubolewał:

I gdy wciąż wszyscy mówią, mało kto się spyta,
Jaki też jest cel słowa, jak słowo się czyta
W sobie samym? I dziejów jego promień cały
Rozejrzeć – mało kto jest ciekawy, zuchwały.

Profesor piórem wysoce kompetentnego uczonego uczy nas wszystkich, jak słowo się czyta.

Kompetencje naukowe i zaufanie do osoby Profesora predestynowały Go do podejmowania różnych funkcji w życiu naukowym w Krakowie oraz w skali ogólnopolskiej: m.in. kierownika Zakładu Językoznawstwa PAN, kierownika Zakładu Historii Języka Polskiego PAN (obie funkcje w tym mieście), przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Naukowego, członka centralnej Komisji do Spraw Przyznawania Stopni i Tytułów Naukowych, redaktora naczelnego wspomnianego już *Słownika języka Jana Kochanowskiego*. Wśród tych ról na szczególne wyróżnienie zasługuje wieloletnia funkcja redaktora naczelnego (1998-2004) „Języka Polskiego”, od roku 1913 opiniotwórczego najważniejszego periodyku Miłośników Języka Polskiego. Profesor poza niewdzięczną rolą koordynatora procesu wydawniczego pisma, poza tym że wiele w nim sam publikował artykułów i drobnych dopisków, pełnił również rolę wymagającego nauczyciela zwłaszcza wobec młodych autorów, których prace, bywało, po wielokroć poprawiał, by spełniały wysokie standardy tego organu.

Tu i teraz należy osobno wskazać na pracę dydaktyczną Pana Profesora, bo stało to się za sprawą naszego Uniwersytetu. Prof. Zenon

Leszczyński we wstępie do wspomnianej kulowskiej księgi ku czci Profesora Mariana Kucalę z okazji 65. rocznicy Jego urodzin, tak pisał: „Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w 1973 roku zaszła potrzeba znalezienia poza Lublinem językoznawcy, który by zechciał podjąć pracę w Katedrze Języka Polskiego KUL, obok osób już zatrudnionych. Wybór padł na Mariana Kucalę, wtedy docenta, z Krakowa. Jego zgoda (zrazu na krótki czas) oraz rozumienie potrzeb Katedry przez ówczesne władze Uniwersytetu sprawiły, że już od drugiego semestru roku akademickiego 1973/1974 dzisiejszy Jubilat rozpoczął tu pracę, dojeżdżając regularnie z Krakowa do Lublina. Współpraca okazała się trwalsza, niż można było na początku przewidzieć, i rozciągnęła się na blisko dwa dwudziestolecia”. A prof. Stanisław Urbańczyk, recenzent owej księgi pamiątkowej, dopowiedział: „szczęściem było i to, że dyrektor IJP zgodził się na tę jego dodatkową pracę, nie pytając, jak był powinien, o zgodę sekretarza naukowego PAN. Stosunek władzy politycznej był KUL-owi niekoniecznie życzliwy, więc nie wiadomo, jaka byłaby decyzja”. Dodał jeszcze Urbańczyk, że długoletnia praca dydaktyczna Profesora Kucalę na KUL-u dopełniła – jakbyśmy dziś powiedzieli, używając modnego dziś w lingwistyce wyrażenia *językowy obraz świata* – „językowy obraz” Profesora Kucalę o stymulujące go dydaktyczne zajęcia nauczyciela prowadzącego ćwiczenia, wykładowcy, wymagającego, cierpliwego i sprawiedliwego egzaminatora oraz ze wszech miar zaangażowanego w dzieło promotora prac magisterskich i doktorskich. Wśród kilkorga jego doktorów jest dwoje pracowników naszej Katedry: dr Beata Kulak, obecnie zatrudniona na polonistyce we Freiburgu w Szwajcarii, oraz dr Zygmunt Galecki, któremu recenzenci dorobku pana Profesora: pan prof. Edward Breza i prof. Bogdan Walczak oraz laudator w mojej skromnej osobie i wszyscy zainteresowani zawdzięczają pełną bibliografię Mariana Kucalę. Poza zajęciami dydaktycznymi uczestniczył Profesor w językoznawczych kulowskich pracach redakcyjnych, był autorem recenzji wydawniczych naszych lingwistów. Promował ich na łamach redagowanego przez siebie prestiżowego „Języka Polskiego”. W sumie w istotny sposób współtworzył

kadre naukowo-dydaktyczną Katedry Języka Polskiego, darząc nas swoją przyjaźnią i ujmując przy tym swoim prostym, naturalnym sposobem bycia. Łączy jeszcze Pana Profesora z KUL-em szczególna więź rodzinna. Szanowna Małżonka Joanna de domo Zamościńska, z pochodzenia Wołyńianka, jest absolwentką naszej polonistyki, uczennicą prof. Władysława Kuraszkiwicza. Dziękujemy Pani Profesorowej za obecność wśród nas, dziękujemy także za obecność Córkom na niniejszym święcie Profesora: Męża i Taty, które jest świętem całej Rodziny.

Profesor Marian Kucala jako wybitny uczony wpisał się w poczet znakomitych lingwistów, związanych z Katedrą Języka Polskiego, funkcjonującą od początku istnienia naszego Uniwersytetu, takich jak Wiktor Porzeziński, Bauduin de Courteney, Henryk Gaertner, Stanisław Szober, Witold Doroszewski, Władysław Kuraszkiwicz, Maria Dłuska, Tadeusz Milewski, Tadeusz Brajerski, Stanisław Papierkowski, Wojciech Górny, Maria Kosowska, Zofia Klimaj, Zenon Leszczyński z Małżonką Ireną, Michał Łesiów, Janusz Rieger, Jerzy Reichan, Feliks Czyżewski, Władysława Książek-Bryłowa i inni. Panu Profesorowi za trud dojeżdżania do nas przez tyle lat i tak wyraźne stanowienie o profilu i randze naszych polonistycznych studiów językoznawczych winniśmy głęboką wdzięczność.

W znanym dekalogu badacza literatury Henryk Markiewicz, znany krakowski polonista m.in. pisał:

Pisz tylko o tym, co interesujące, a więc nowe (chyba, że podręcznik) i dostatecznie ważne. [...] Z rygorów postępowania naukowego rezygnuj tylko wtedy, gdy już wyczerpałeś wszystkie ich możliwości. Pamiętaj, że bałaganiarstwo to wielka wada; większą od niej jest tylko perfekcjonizm. Jasność to uprzejmość uczonego – pisz więc jasno; jeśli chcesz powiedzieć, że „deszcz pada”, pisz „deszcz pada”. Nie jesteś Tomaszem Mannem; nie ludź się, że czytelnik będzie miał czas i cierpliwość do twoich dłużyzn. [...] Nie popisuj się niepotrzebną erudycją i nie powołuj się na autorytety, gdy piszesz o rzeczach oczywistych. Już trzy wyrazy obce w bezpośrednim sąsiedztwie – to za dużo.

Profesor Kucala na gruncie językoznawczym te przykazania wskazanego naukowca od początku swojej drogi naukowej niezłomnie zachowuje. Piszący interesująco, bo o rzeczach nowych i ważnych, zdyscyplinowany metodologicznie, merytorycznie i formalnie, używający jasnego języka nie najeżonego obcą terminologią, w sumie pełen naukowej empatii wobec odbiorcy jest zarówno ze względu na to co i jak pisze uczonym uprzejmym.

Z bogatej i różnorodnej twórczości Mariana Kucaly można czerpać garściami i jak z oszlifowanych kamieni układać różne konstelacje, by się im uważnie przyjrzawszy, formułować na ich temat oceny. Wszystkie one: te przywoływane już dawniejsze oraz dwie ostatnie bardzo wnikliwe panów profesorów Edwarda Brezy i Bohdana Walczaka są bezwzględnie wysokie.

Prof. E. Breza w podsumowaniu swojej recenzji o honorowanym dziś Doktorze napisał:

Zasłużył sobie na wdzięczną pamięć własnych Uczniów i Wychowanków: za dobre bowiem płaci się dobrem. Pracował wielostronnie w świadomości wersetu wiersza *Die Glocke* ‘Dzwon’ J. F. Schillera: *Das Werk soll den Meister loben, doch der Segen kommt von oben* ‘Dzieło winno chwalić mistrza, jednak błogosławieństwo przychodzi z góry’, a św. Jakub (J1, 17) dopowie: „od Ojca światłości”.

A konkluzja recenzenta napisana wytłuszczonym drukiem jest taka:

Mówię z najgłębszym przekonaniem: Profesor Zwyczajny Doktor Habilitowany Marian Kucala zasłużył sobie w pełni na [...] laur akademicki osiągnięciami naukowymi, dydaktycznymi, organizacyjnymi i kierowniczymi oraz postawą obywatelską zarówno w środowisku krakowskim, jak i lubelskim, nadto w rodzinnej ziemi myślenickiej; mógłby dumnie za Wergilim powtórzyć: *Więciórka me genuit...*”

Prof. B. Walczak swoją recenzję rozpoczął tak:

Sic itur ad astra! – te słowa najlepiej wyrażają refleksję i uczucia, jakie się rodzą wówczas, gdy ogarniamy myślą bieg długiego i bardzo pracowitego życia Profesora Marana Kucalę – wielkiego uczonego, jednego z najwybitniejszych współczesnych językoznawców polskich, i zasłużonego nauczyciela akademickiego, wychowawcy wielu roczników polonistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, popularyzatora wiedzy o języku polskim.

A tak zakończył:

Wyjątkowo skromny, niezwykle rzeczowy i konkretny, absolutnie niepodatny na wszelkiego rodzaju naukowy blichtr i modne nowinkarstwo, a obdarzony rzadką umiejętnością bezbłędnego odróżniania plew od naukowego ziarna (co z wielu względów, w tym także swoistej naukowej odmiany poprawności politycznej, nie jest powszechnie obowiązującym standardem), dzięki wielkim przymiotom serca i umysłu cieszy się Profesor Marian Kucala niekwestionowanym autorytetem w polskim i słowiańskim środowisku językoznawczym. Zasługi, jakie położył dla nauki i kultury polskiej, a także dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w całej rozciągłości uzasadniają Mu nadanie najwyższej godności akademickiej lubelskiej uczelni.

Zatem oceny wszystkich nas trzech, zapewne podzielane przez inne osoby, które znają Mariana Kucalę, zamykają się w najwyższej ocenie twórczości honorowanego dziś Profesora – Autora dzieła, które stanowi ważny wkład w naszą naukę, utrwalający polskie narodowe dziedzictwo kulturowe. Pan Profesor Marian Kucala, wielki Uczony, od dziś doktor *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w toku swojej wieloletniej działalności naukowej i społecznej dobrze przysłużył się ludziom i Polsce, za co wyrażamy mu wdzięczność i głębokobi szacunek.

I na koniec: dziś, kiedy kanikuła blisko, przenieśmy się myślami w rzeczywistość już pozauniwersytecką i pozamiejską, gdzie Pan Profesor z Rodziną i gdzie my wszyscy chcielibyśmy się wkrótce znaleźć. Niech tę przestrzeń przybliży nam tak bliski Profesorowi Jan Kochanowski:

Wsi spokojna, wsi wesola,
Który głos twej chwale zdola?
Kto twe wczasy, kto pożytki
Może wspomnieć zaraz wszytki?

Człowiek w twej pieczy uczciwie
Bez wszelakiej lichwy żywie;
Pobożne jego staranie
I bezpieczne nabywanie.

Jemu sady obradzają,
Jemu pszczoły miód dawają;
Nań przychodzi z owiec welna
I zagroda jagniąt pełna.

[...].
W rzece ma gęste wężerze,
Czasem wędą ryby bierze;
A rozliczni ptacy wkoło
Ozywają się wesolo.

*To by się zgadzało: Węciórka leży koło Wężerze
I od niej swą nazwę bierze.
Wężerze, a nie Węcierzy?
Po dawnemu ten dopełniacz tak właśnie się czyta.
Kto mi nie wierzy, niech Kucaly spyta.*

Stada igrają przy wodzie,
A sam pasterz, siedząc w chłodzie,
Gra w piszczalkę proste pieśni,
A Faunowie skaczą leśni.

*To też by się zgadzało,
Bo w Więciórcie na Koskowej Górze faunów ci niemało,
A ich grania
Na fletniach Pana
Rusalki słuchają od samego rana,
Tudzież od zarania barzo skore do płasania.
Gędźby te i tany w wieciórzańskim borze
To na część Pana, Panie Profesorze.
Zresztą w całym siele mało wiele
Wielka radość i wiesiele.*

Ale, ale od tej fety przejdźmy znowu do poety.

Latem sprzędna gospodyni
O wieczszej pilność czyni.
Mając doma ten dostatek,
Że się obejdzie bez jatek.

Ona sama bydło liczy,
Kiedy z pola idąc ryczy;
Ona i spuszczać pomoże,
Męża wzmaga jako może.

*Poczęciwa żona mężowi korona.
Dla Szanownej męża Żony nasze najgłębsze ukłony.*

Dzień tu, ale jasne zorze
Zapadłyby znowu w morze,
Niżby mój głos wyrzekł wszytki
Wieśne wczasy i pożytki.

Gdzie tak bywa?
W siele, co się Wzięciórka nazyma.
Co, a nie ktōra, za pozwoleniem Pana Profesora.
W słowie Profesora jest -ora, a nie -ōra,
Bo w nim o krótko się czyta, dawniej się mōniło czyta.
Dlaczego? Spytajmy naszego Doktora.
Dziś okazja znamienita.

Panu Profesorowi i Jego Rodzinie na dziś i na jutro, i na zawsze
Szczęść Boże!

Prof. dr hab. Marian Kucala
Doktor *honoris causa* KUL

ARCHAIZMY JĘZYKOWE W MODLITWACH CODZIENNYCH

Modlitwy codzienne to przede wszystkim *Ojcze nasz* (Modlitwa Pańska), *Zdrowaś Mario* (Pozdrowienie anielskie) i *Wierzę w Boga* (Skład apostołski). W różnych książkach do nabożeństwa i modlitewnikach w dziale *Modlitwy codzienne* umieszcza się jeszcze inne teksty, np. *Anioł Pański*, *Dziesięcioro przykazań*, *Witaj królowo*, akty wiary, nadziei i miłości, różaniec. We wszystkich przejranych modlitewnikach powtarzają się trzy wymienione na wstępie modlitwy, inne się zmieniają. Tutaj się zajmujemy językiem tych trzech modlitw.

Językowi *Modlitwy Pańskiej* i *Pozdrowienia anielskiego* poświęcono już osobne opracowania¹, nie omówiono w nich jednak wszystkich zagadnień związanych z językiem tych tekstów. Zwrócono oczywiście uwagę na występujące w nich archaizmy, wszystkich jednak nie przedstawiono.

Te najważniejsze modlitwy nie są odmawiane zupełnie jednolicie, występują w nich niewielkie różnice językowe, polegające głównie na używaniu form starszych i nowszych. Tekst *Ojcze nasz*, odmawiany lub

1 K. N i t s c h, *Rozbiór językowy "Ojczenasza"*. I: *Analiza części znaczeniowych*. II: *Analiza głosowa*. III: *Zmiany historyczne*, „Język Polski” 4:1919, s. 75-85, 116-117, 147-155; 5:1920, s. 23-27, 44-48 (toż poszerzone w osobnej broszurze: Kraków 1920); E. B r e z a, *Polszczyzna „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”*, „Język Polski” 71:1991, s. 2-9; S. U r b a n c z y k, *Głosy do Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia anielskiego*, „Język Polski” 71:1991, s. 9-17.

śpiewany przez wszystkich, m.in. w czasie mszy św., jest dziś ujednolicony, ale jeszcze parędziesiąt lat temu słyszało się obok najczęstszego „któryś jest w niebie” także „któryś jest w niebiesiech” oraz „który jesteś w niebie”. W *Zdrowaś Mario* i dziś jedni mówią „Zdrowaś Maryjo” i „Święta Maryjo”, inni „Zdrowaś Mario” i „Święta Mario”; jedni „Łaskiś pełna”, inni „Łaski pełna”; jedni „błogosławion owoc żywota Twojego”, inni „błogosławi ony owoc”. Obok „owoc żywota Twójego” słyszy się czasem „owoc żywota Twego”². W *Wierzę w Boga* różnice są niewielkie, ale ponieważ w czasie mszy św. odmawia się inny tekst niż ten z modlitw codziennych, wielu ludziom się te dwa teksty mieszają. Także w *Ojcze nasz* – ponieważ w czasie mszy św. opuszcza się przy tej modlitwie *amen*, to odmawiający np. różaniec też często *amen* w *Ojcze nasz* opuszczają.

Za archaizmy uważamy takie formy wyrazowe, konstrukcje składniowe, wyrazy, znaczenia, które już we współczesnym języku nie występują albo występują o wiele rzadziej niż formy itd. nowe – indywidualnie lub kategoriałnie. Nie są archaizmami formy czy wyrazy nawet bardzo stare, wywodzące się z języka praindoeuropejskiego, jeśli są jeszcze dzisiaj używane powszechnie.

Kolejność omawiania zachowanych w tekstach różnych dawniejszych i dawnych językowych form i formacji może być różna. Można by je przedstawiać w takiej kolejności, w jakiej występują w tekście, można by je pogrupować według działów: fonetyka, fleksja, leksykologia, składnia. Tu podstawą porządku przedstawiania będzie co innego, mianowicie to, czy są one odczuwane i rozumiane jako archaizmy dość powszechnie, czy są tylko w jakimś stopniu przez niektórych tak rozumiane, czy też są archaizmami zupełnie ukrytymi.

2 Nie należą do wariantów tekstowych regionalne i gwarowe cechy wymowy oraz trafiające się zniekształcenia. Tak np. w Polsce południowo-zachodniej słyszy się „któryż jest”, „Zdrowaś Mario”, „za nami grzesznymi”, w Polsce północno-wschodniej – „któryś jest”, „Zdrowaś Mario”, „za namy grzesznymi”; w Wielkopolsce można usłyszeć „łaskiś p o l n a”, na różnych terenach „Pan z T o b o m”, „módl się”. Małe dzieci, dla których przymiotnik *grzeszny* jest jeszcze obcy, a *grzeszny* doskonale znany, mówią często: „módl się za nami g r z e c z n y m i”.

Chyba niemal wszyscy mówiący i słyszący „Zdrowaś M a r y j o” wiedzą, że forma *Maryja* jest starsza niż *Maria*; niemало ludzi wie, że jeszcze pod koniec XIX wieku mówiło się w języku ogólnym nie tylko *Maryja*, ale i *Zofija*, *Cecylia*, *procesja*, *stacja* itp., niektórzy wiedzą też, że przy reformie ortografii w 1936 roku zrobiono w przepisach wyjątek dla imienia Matki Boskiej, dopuszczając w tym wypadku oboczność pisownianą *Maria* – *Maryja*.

Dobrze się też na ogół rozumie formy *któryś* (jest w niebie), *Zdrowaś* (Mario), *blagosławionaś* (Ty). Jeszcze dziś można bowiem usłyszeć np. *tyś* (jest dziwny), *głupiś*, *takaś* (mądra), tzn. ruchomość końcówki wywodzącej się ze słowa posiłkowego (dawne *jeś*) jeszcze się dzisiaj w pewnym zakresie utrzymuje, głównie w języku potocznym. Używa się też dopełniacza częściowego w połączeniu z *dać*, a więc nie wydaje się zbyt archaiczna konstrukcja „chleba naszego powszedniego daj nam”. Porównawcze *jako* jest archaiczne, ale ponieważ samo *jako* w innym znaczeniu utrzymało się do dziś, więc się wydaje, że ta forma ma tylko trochę niedzisiejsze znaczenie w „j a k o w niebie” (tak i na ziemi), „j a k o i my odpuszczamy”.

Z wyrazów nie całkiem jeszcze przestarzałe są: *winowajca* i *niewiasta*, za archaiczne trzeba uznać *pokuszenie* i całe „nie wódź nas na pokuszenie”, znaczenie i liczbę mnogą *piekła*: „wstał do p i e k i e l”, także „świętych o b c o w a n i e”. Te wyrazy i wyrażenia są omówione i objaśnione w artykułach wymienionych w przypisie 1.

Od bardzo dawna są archaiczne rozkaźniki – prośby: „ś w i ć się imię Twoje”, „p r z y d ź królestwo Twoje”, „b ą d ź wola Twoja”. Formy *święć się*, *przyjdź*, *bądź* są dawnymi rozkaźnikami trzeciej osoby (były one równe formom osoby drugiej), a *imię*, *królestwo*, *wola* dawnymi mianownikami. Dziś takie formy czasownikowe byłyby rozkaźnikami drugiej osoby, a formy rzeczowników wołaczami (ty – *imię się święć*). Ale to się wyjaśnia już dzieciom z niższych klas szkoły podstawowej, na ogół więc wszyscy wiedzą, że te formy znaczą (i tak je trzeba rozumieć): ‘niech się święci’ (imię), ‘niech przyjdzie’ (królestwo), ‘niech będzie’ (wola).

Nie są jednakowo rozumiane formy imiesłowu przymiotnikowego biernego: *blagosławion* (owoc żywota Twojego), *umęczon* (pod ponckim Piłatem), *ukrzyżowan*, *pogrzebion*. Są to tzw. formy niezłożone, rzeczownikowe, takie same jak formy przymiotników: *wesoł*, *gotów*, *penien*, *pełen*. Są to formy starsze od form złożonych, zaimkowych (złożonych z przymiotnika lub imiesłowu i zaimka osobowego *ja*, *jego*, *jemu*): *blagosławiony*, *umęczony*, *ukrzyżowany*, *pogrzebiony*, *wesoły*, *gotony*, *penny*, *pełny*. We współczesnym języku zostały tylko resztki tych archaicznych form niezłożonych. Ostatnio coraz częściej się słyszy w modlitwie: *blagosławiony* (owoc żywota Twojego), tak też przeważnie jest drukowane w naszych modlitewnikach (ale się nie słyszy i nie ma w modlitewnikach: „u m ę c z o n y pod ponckim Piłatem”, *ukrzyżowany*, *pogrzebiony*). Czy zmiana *blagosławion* na *blagosławiony* to tylko modernizowanie języka modlitw, czy może też wynik nieporozumienia? Pewien ksiądz zwierzył mi się, że każe wiernym mówić „b ł o g o s ł a w i o n y owoc”, a nie *blagosławion*, bo nie należy opuszczać czy „zjadać końcówek” w świętym tekście (!). Może i inni sądzą, że to nie *blagosławiony* jest formą rozszerzoną, ale *blagosławion* formą skróconą (wtórą). Jest to oczywiście sąd zupełnie błędny. Chyba jednak większość – przynajmniej księży – wie, że te formy krótsze są formami archaicznymi.

Ale z pewnością mało kto wie, że takimi samymi archaicznymi formami były także *zdrowa(s)*, (laskiś) *pełna*, *blagosławiona(s)*. Archaiczność ich jednak w języku literackim się zatarła, kiedy *a* tzw. pochylone zrównało się z *a* tzw. jasnym, co nastąpiło w XVIII wieku. Przedtem końcowe *a* w *zdrowa*, *pełna*, *blagosławiona* wymawiało się inaczej niż *a* w *święta* (Mario), (matko) *Boża*. W średniowieczu w tych trzech pierwszych przymiotnikach było *a* krótkie, w XVI-XVIII w. takie jak *a* dzisiejsze; w dwóch ostatnich w średniowieczu było *a* długie, natomiast w XVI-XVIII wieku – zbliżone do *o* (pośrednie między *a* i *o*). To jeszcze dziś występuje w gwarchach, w których się odróżnia *a* jasne od pochylonego, wymawianego najczęściej jak *o*. Starzy ludzie na wsi mówią jeszcze: „Z d r o w a ś Maryjo, laskiś p e ł n a”, „b ł o g o s ł a w i o n a ś Ty” – „Ś w i ę t o Maryjo,

matko B o ż o (nigdy nie mówili i nie mówią: *Zdrowoś, pełno, błogostawionoś*). Te przymiotniki są tu orzecznikami, a *święta, Bożą* przydawkami; jako orzeczniki występowały formy niezłożone, jako przydawki – złożone. Z tym się wiąże sprawa oboczności „l a s k i ś pełna” – „l a s k i pełna”, ale to wymaga osobnego obszerniejszego omówienia.

Jak niemal nikt nie zdaje sobie sprawy z archaiczności gwarowego dziś rozróżnienia *zdrowaś, pełna – święto, Bożo*, tak się nie uświadamia mniej-szej lub większej archaiczności innych form w omawianych modlitwach. Wskażemy na niektóre z nich. Już sama forma *Ojczyę* (nasz) ma *-e*, które się cofa z wołacza rzeczowników na *-ec*, zastępowane przez *-u*. *Ojczyę, chłopczyę* są bezwyjątkowe, bo to formy często używane, mają więc końcówkę starą, ale od *skąpiec, szubrawiec, leniwiec, zpyrodnialec* i innych w wołacz ma raczej *-u* niż *-e*. (ty) *skąpcu, szubrawcu, leniwcu*, a od nowszych: *niedbalec, zuchofaniec, obtarganiec*, czy od całkiem nowych: *rajdowiec, stalinowiec, ormowiec* – wyłącznie *-u*. (ty) *niedbalcu, ormowcu* itd.³.

W rzeczowniku *królestwo* („przyjdź k r ó l e s t w o Twoje”) nie dostrzega się tego, że to nie jest *królostwo*, jak *mistrzostwo* czy *ojcostwo*, że jest tu archaiczne *-e-*, które powstało z *-ew* po uproszczeniu grupy spółgłoskowej (*królestwo*). Dawna oboczność: *-ew-* po spółgłoskach miękkich, *-om-* po twardych, np. *wisnieny* : *dębony*, została w języku literackim wyrównana; – *-ew-* zachowało się w niektórych nazwach i nazwiskach, np. *Sochaczew* (cz było dawniej miękkie), *Wisniewski*. W słownictwie pospolitym przyrostkowe *-ew-* zachowało się tylko w grupie wyrazów pochodzących od *króla*: *królewski, królewicz, królowna, królestwo, królewszczyzna, bezkrólewie* (ale *królowa, królować*)⁴.

3 Końcówka *-e* w wołacz cofa się przed *-u* także w rzeczownikach zakończonych na spółgłoski tylnojęzykowe. Mówi się już np. częściej *człowieku* niż *człowiecze*, tylko *duchu*, a nie *duzge*, jak dawniej (m.in. w zapisie z końca XV w.: „D u s z e Święty, zawitaj k nam”).

4 W. M ań c z a k, *O formach królewicz, królowna, królewski*, [w:] *Sprawozdania Komisji PAN, Oddział w Krakowie*, 1965, s. 366-368; M. K u c a l a, *Jeszcze o formach królowna, królewicz, królewski itp.*, [w:] *Sprawozdania Komisji PAN, Oddział w Krakowie*, 1966, s. 33-35.

Dawniejsze *ode* przed grupami spółgłoskowymi zostało zastąpione przez *od*, zachowało się tylko w „ode mnie” i w „ode złego” w *Ojczę nasz* (bo poza tym „od złego”, np. doznać krzywdy *od złego* człowieka).

Trudno powiedzieć, jaka część mówiących „owoc ż y w o t a Twojego” zdaje sobie sprawę z archaiczności znaczenia wyrazu *żywot* – ‘brzuch, lono’. Znaczenie to wyszło dawno z użycia (zachowało się w gwarach), utrzymało się znaczenie ‘życie’. Z pewnością więc dość ogólnie rozumie się „owoc *żywota* Twojego” jako ‘owoc Twojego *życia*’, nie jak w tekście łacińskim „fructus ventris tui”, ale ‘fructus vitae tuae’. Jednak w samym rzadko dziś używanym wyrazie *żywot* dostrzega się niewątpliwie jego dawność.

Są jednak w naszych modlitwach wyrażenia, w których żadnej archaiczności zupełnie nie widać. Tak np. „Matko B o ż a” („święta Maryjo, Matko Boża”) wygląda na wyrażenie całkowicie współczesne. A jednak... Gdyby dzisiaj przekładano „Sancta Maria Mater D e i”, prawdopodobnie by przełożono: „Święta Mario, Matko B o g a”. Szerzą się bowiem przydawki rzeczowne, dopełniaczowe, cofają przymiotne. Dawniej była Komisja J ę z y k o w a P A U, Klinika O r t o p e d y c z n a, Wydział B i o l o g i c z n y, dziś jest Komisja J ę z y k o z n a w s t w a P A N, Klinika Ortopedii, Wydział B i o l o g i i. We współczesnych przekładach tekstów religijnych łacińskim przydawkom rzeczownikowym (dopełniaczowym) odpowiadają najczęściej również rzeczownikowe przydawki polskie. W średniowieczu zwykle takie przydawki łacińskie oddawano w tekstach polskich przez przydawki przymiotnikowe. Tak np. w psalmie 68,31: „Laudabo nomen D e i”, w Psalterzu floriańskim i puławskim przełożono: „Chwalić będę imię B o ż e”, a w Biblii tynieckiej: „imię B o g a”. Tak samo w ps. 77,7: „non obliviscantur operum D e i”, przetłumaczono odpowiednio: „abychą nie zapomnieli dzieł B o ż y c h” – „dzieł B o g a; ps. 77,10: „non custodierunt testamentum D e i”, przetłumaczono: „nie strzegli się obrzęda B o ż e g o” – „przymierza z B o g i e m”. Podobnie jest w wielu innych miejscach.

Omówimy jeszcze konstrukcję, w której nawet specjaliści nie dostrzegali niczego archaicznego. Jest to zdanie z *Wierzę w Boga*: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”. W najdawniej zapisanym polskim przekładzie *Credo* – z końca XIV wieku – zdanie to wygląda następująco: „Othyødze przidze szødnicz zywich y marthwich”, co należy czytać w pewnym uproszczeniu fonetycznym: Otjådze przydzie sędzić żywych i martwych. Różnice między wersją XIV-wieczną a dzisiejszą są niewielkie, ograniczają się do fonetyki i leksyki, pod względem gramatycznym obie te wersje są niemal identyczne. A jednak są to różne konstrukcje składniowo-fleksyjne. Konstrukcja średniowieczna jest bardzo stara. Zewnętrznie się ona nie zmieniła, natomiast wewnętrznie, funkcyjnie, gramatycznie zmieniła się w sposób istotny. Dzisiaj *żywych* i *umarłych* są to formy biernika liczby mnogiej, bo *sądzić* rządzi biernikiem. *Sądzić* (dawne *sędzić*) zawsze rządziło biernikiem. Ale w średniowieczu biernik I. mnogiej równy dopełniaczowi, a tak jest w tym wypadku, byłby niemożliwy. Zrównywanie dopełniacza i biernika I. mnogiej rzeczowników męskosobowych zaczęło się dopiero pod koniec XVI wieku. Wcześniej formy biernikowe omawianych wyrazów brzmiały: *żywe* i *martwe*. Takie formy biernikowe zachowały się jeszcze w niektórych tekstach religijnych, np. w przekładzie *Magnificat*: „znikczemnil w i e l m o ż n e”, „wywyższył, uwielmożnił w pokorę z a m o ż n e” (ale przed tym: „wyniosłych złożył z tronu”, „g l o d n y c h nasycił hojnie”).

W średniowieczu, przekładając łacińskie: „Inde venturus est iudicare vivos et mortuos”, użyto starej konstrukcji składniowej z supinum. Supinum było formą czasownika mającą charakter rzeczownikowy. Miało ono taką właściwość składniową jak dzisiejsze rzeczowniki odsłowne. Występując jako okolicznik celu po czasownikach oznaczających ruch (przemieszczanie się w przestrzeni), wymagało zależnego od siebie dopełnienia imiennego w dopełniaczu, choćby czasownik, którego było formą, miał rekcję biernikową, podobnie jak np. pisać l i s t, czytać k s i ą ż k ę, ale pisanie l i s t u, czytanie k s i ą ż k i. *Łowić* miało zawsze rekcję biernikową, tak samo staro-cerkiewno-słowiańskie *loviti*, ale występujące w Ewangelii

św. Jana 21,3: „Dicit eis Simon Petrus: Vado piscari”, przełożono w staro-cerkiewno-słowiańskim: „Idę r y b ъ ловитъ” i jeszcze w Bibliach polskich XVI-wiecznych czytamy: „Pójdę r y b łowić” (Leopolita), „Idę ryb łowić” (Wujek). Staro-cerkiewno-słowiańskie *lovitъ* to forma supinum, polskie *łowić* to bezokolicznik. Z języka polskiego supinum zginęło w okresie przedhistorycznym, zostało zastąpione przez bezokolicznik, ale dawna składnia utrzymywała się jeszcze długo (oczywiście w Biblii tyńskiej przytoczone wyżej zdanie przełożono: „Idę łowić r y b y”). Przykładów ze średniowiecza i z XVI w. Jest stosunkowo dużo⁵.

W średniowieczu żywa była jeszcze opozycja: „przyjdzie sędzić żywych i umarłych” – „będzie sądził żywe i umarłe”. W XVI wieku ta pierwsza konstrukcja była już w znacznym stopniu archaiczna, ale w *Wierzę w Boga* jej nie modernizowano. Od końca XVI w. zaczęły się szerzyć nowe konstrukcje typu „będzie sądził żywych i umarłych” (w liczbie mnogiej rzeczowników męskoosobowych zastępowanie form biernikowych przez dopełniaczowe), co się ostatecznie upowszechniło w wieku XVIII. Stara konstrukcja, gramatycznie przewartościowana, nie wymagała już formalnej modernizacji, mogła być nawet w pewnym okresie rozumiana jako konstrukcja szerząca się, nowoczesna. Sam język się niejako dostosował do tego archaizmu. Obecnie „przyjdzie sądzić żywych i umarłych” trudno by było uważać za archaizm, chociaż jest to formalnie nie zmieniona konstrukcja bardzo archaiczna.

Nie uważa się na ogół za archaizmy widocznych w przekładach wpływów języka, z którego się tłumaczy. Polskie modlitwy codzienne tłumaczono z łaciny przy pomocy przekładów staroczeskich. S. Urbańczyk pisze nawet: „Staropolskie przekłady są wyraźnie związane ze staroczeskimi i może się nawet nasuwać myśl, że Polacy z początku używali przekładu przyniesionego z Czech, aż z czasem wprowadzili do niego drobne zmiany i oczywiście nową swoją wymowę”⁶.

5 M. K u c a ł a, *Składniowe ślady supinum w języku polskim*, „Polonica” 1:1975 s. 229-37.

6 S. U r b a ń c z y k, jw., s. 10.

Niewątpliwym czechizmem leksykalnym było *pokuszenie*, a także *blagosławion*, to ostatnie jednak Czesi przejęli ze staro-cerkiewno-słowiańskiego (a tam *blagosloviti* było kalką greckiego *eulogein*). Inne, np. *zdrowaś*, są czechizmami prawdopodobnymi. Wpływ łaciński widać w postpozycyjnym szyku przydawek: „Ojciec nasz” („Pater noster”, ale „nasze winy”, „naszym winowajcom”, choć „debita nostra”, „debitoribus nostris”), „imię Twoje”, „królestwo Twoje”, „wola Twoja”. Łaciński szyk można też widzieć m.in. w wyrażeniu Duch Święty (Spiritus Sanctus), skoro się mówi *święty Jan*, *święty człowiek*, *święte miejsce*, *święty obrazek* itp. Kalką łacińską *omnipotens* jest *wszchemogący*.

Celem tego artykułu nie było zebranie wszystkich archaizmów z języka modlitw i szczególne omówienie, ale zwrócenie uwagi na to, że w tych modlitwach występują takie archaizmy, które są wyraźnie widoczne i łatwo zrozumiałe, i takie, które trzeba odkrywać, analizować z punktu widzenia historycznojęzykowego i objaśniać. Na to, że w dzisiejszych tekstach modlitw codziennych występuje jeszcze dość dużo archaizmów językowych, miały wpływ przede wszystkim dwie okoliczności. Po pierwsze to, że wyrażenia, zwroty i teksty używane często i bardzo często zmieniają się wolniej niż używane rzadko, a po drugie to, że teksty religijne zmieniają się w ogóle wolniej niż inne teksty, że Kościół języka tych modlitw bez koniecznej potrzeby nie modernizował.

LINGUISTIC ARCHAISMS IN COMMON PRAYERS

S u m m a r y

In contemporary prayers such as *Ojciec nasz* (Our Father), *Zdrowaś Maria* (Hail Mary) and *Wierzę w Boga* (I believe in God) one can find various kinds of archaisms. Some are easily seen, others are hidden partially or completely. Almost everyone knows that the form *Maryja* is older than *Maria* and all understand the meaning of *któryś jest w niebie* (who art in heaven), *zdrowaś* (hail), *winowajca* (who trespass against us), *niewiasta* (woman) or even the old form *pokuszenie* (temptation). But very few people realise that there is an archaic *e* in the word *królestwo* (kingdom) – the new form would be *królostwo* – and *mater Dei* would be translated nowadays as *matka Boga* (mother of God) and not *matka Boża*. The old form *błogosławion* (blessed), *umęczon* (suffered), *ukrzyżowan* (crucified), *pogrzebion* (buried) are considered mistakenly short forms of *błogosławiony*, *umęczony*, *ukrzyżowany*, *pogrzebiony*. *Owoc żywota Twojego* (the fruit of thy womb) is understood nowadays as *owoc Twojego życia* (the fruit of thy life) and not *lona* (womb ‘ventris’). Even specialists do not perceive anything archaic in the phrase *przyjdzie sądzić żywych i umarłych* (he shall come to judge the living and the dead). And still, this is an old supinum construction where *żywych i umarłych* is forms of genitive. After the masculine personal gender had come into being in the Middle Polish these forms were considered accusative. The construction did not change but because of the language change it was not archaic any longer. Many archaisms have been preserved in common prayers because they are often repeated and the Church has not considered them necessary to be changed.

Opracował dr Zygmunt Galecki
Katedra Języka Polskiego KUL

BIBLIOGRAFIA

PRAC PROFESORA MARIANA KUCAŁY OPUBLIKOWANYCH W LATACH 1951-2012

Niniejsza bibliografia jest aktualnie pełnym zestawieniem publikacji naukowych, popularnonaukowych i prac redakcyjnych Profesora Mariana Kucaly. Została opracowana w układzie chronologicznym według zasad przyjętych w bibliografii zamieszczonej w „Rocznikach Humanistycznych” 39-40:1991-1992, z. 6, s. 7-24 z uwzględnieniem *Bibliografii prac Mariana Kucaly opublikowanych w latach 1993-1999*, zestawionej przez Kazimierza Rymuta w książce M. Kucaly *Polszczyzna dawna i współczesna*, Kraków 2000, s. 531-534. Za pomoc w gromadzeniu materiałów do bibliografii za ostatnie lata dziękuję pani Profesor Bożenie Sieradzkiej-Baziur z Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

SKRÓCONE TYTUŁY CZASOPISM I INNE SKRÓTY:

- Biuletyn PTJ* – „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” (Kraków)
IJP PAN – Instytut Języka Polskiego PAN
JP – „Język Polski”. Organ TMJP (Kraków)
Onomastica – „Onomastica”. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu (Wrocław, Kraków)
PF – „Prace Filologiczne” (Warszawa)
Polonica – „Polonica”. Rocznik IJP PAN (Kraków)

- Porf* – „Poradnik Językowy”. Organ Towarzystwa Kultury Języka (Warszawa)
- RH* – „Roczniki Humanistyczne”. Towarzystwo Naukowe KUL (Lublin)
- RKJ LTN* – „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” (Łódź)
- RS* – „Rocznik Słowistyczny” (Kraków)
- SFPiS* – „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” (Warszawa)
- SO* – „Slavia Occidentalis” (Poznań)
- SPANKr* – „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN. Oddział w Krakowie” (Kraków)
- TMJP* – Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego
- ZUJ PJ* – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” (Kraków)
- ŻL* – „Życie Literackie”. Tygodnik (Kraków)

I PUBLIKACJE

1951

1. Wzmacnianie ruchomej końcówki czasu przeszłego (*wtedyem poszedł, kupiłagok soli*). *JP R.* 31:1951 s. 125-127.
Rozszerzenie problematyki zob. I. Klemensiewicz-Bajerowa: O podwajaniu polskich przyimków. *JP R.* 32:1952 s. 156-163.
2. [Dopisek do artykułu S. Pigonia: Słówko o żeńskich nazwiskach na wsi]. *JP R.* 31:1951 s. 183-184.
Zamieszczony pod wspólnym tytułem z artykułem S. Pigonia i dopiskiem K. Nitscha.

1955

3. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 1. A-Ć. Warszawa 1953-1955 s. nlb. 6 XXXII 443. Wyd. PAN.
4. Znaczenie i zasięg przymiotników na *-ni* (*przędni, letni*). *JP R.* 35:1955 s. 8-26.
Polemika zob. M. Honowska: Uwagi do artykułu M. Kucaly Znaczenie i zasięg przymiotników na *-ni*. *JP R.* 36:1956 s. 235-238. Por. poz. 6.
5. *-sacać* (*-socić*) ‘-suwać (-sunąć)’. *JP R.* 35:1955 s. 267-270.
Uzupełnienie artykułu Z. Stamirowskiej: O wpływie przechodniości i nieprzechodniości czasownika na jego znaczenie indywidualne (na przykładzie czasownika *sunąć*). Tamże s. 247-267.

1956

6. Odpowiedź na uwagi dr Honowskiej. *JP R.* 36:1956 s. 238-239.
Por. poz. 4.

1957

7. Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich. *Prace Językoznawcze PAN* nr 11. Wrocław 1957 s. 408. Ossolineum.
Rec.: W. Kupiszewski *Porj* 1958 s. 43-46.

1958

8. W sprawie etymologii nazwy *Kieltyki*. *JP R.* 38:1958 s. 129-131.
Polemika z hipotezą K. Moszyńskiego przedstawioną w recenzji pracy K. Zierhoffer: Nazwy miejscowe północnego Mazowsza. *JP R.* 37:1957 s. 366-381. Zob. też F. Kopečný: Jeszcze w sprawie polskiego *kieltać*. *JP R.* 41:1961 s. 63-64.

1959

9. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 2. D-H. Wrocław 1956-1959 s. nlb. 4, 552. Ossolineum.
10. Nazwy terenowe z kilku wsi w powiecie myślenickim. *Onomastica*. R. 5:1959 z. 1 s. 67-100.

1960

11. O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary. *Biuletyn PTJ*. R. 19:1960 s. 141-154.
12. Parę uwag o formie przyimka *ku*. *JP R.* 40:1960 s. 250-261.
13. [Teksty gwarowe: nr 86-89 Więciórka, pow. myślenicki]. [W:] K. Nitsch: Wybór polskich tekstów gwarowych. *Wydanie drugie zmienione przez autora*. Warszawa 1960 s. 111-113. PWN.

1961

14. Obrady Komitetu Językoznawczego PAN w Warszawie. *JP R.* 41:1961 s. 80.
15. [Posiedzenie naukowe Komitetu Językoznawczego PAN, Kraków 14-15 IV 1961]. *JP R.* 41:1961 s. 234-235.
16. [XXI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego]. *JP R.* 41:1961 s. 235-237.
17. S. Rospond: Nazwiska Ślązaków. Instytut Śląski w Opolu. Opole 1960 s. 115, 1 tabl. [Recenzja]. *JP R.* 41:1961 s. 140-143.
18. *Cena przejazdu, cena prenumeraty*. *JP R.* 41:1961 s. 156-157. Odpowiedzi Redakcji 465.

Przedruk w: *Polszczyzna piękna i poprawna. Porady językowe*. Wybrał i opracował S. Urbańczyk. *Wydanie drugie zmienione i rozszerzone*. Wrocław 1966 s. 104-106. Ossolineum.

1962

19. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 3. I-K. Wrocław 1960-1962 s. nlb. 4, 484. Ossolineum.
20. [Obrady Komitetu Językoznawczego PAN w Krakowie, obrady Komitetu Słownoznawstwa PAN w Krakowie]. *JP R.* 42:1962 s. 79-80.
21. Perfektywizacja iteratiwów w języku polskim. *SPANKr* 6:1962 s. 73-76. Por. poz. 29.
22. S. Folfasiński: Z badań nad nazwami własnymi ziemi częstochowskiej. *Ziemia Częstochowska*. T. 4:1961. Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie. Katowice 1961 s. 15-35. Wydawnictwo «Śląsk». [Recenzja]. *JP R.* 42:1962 s. 67-69.

1963

23. Czasowniki dokonane typu *nanosić, poruszać* w słownikach języka polskiego. *JP R.* 43:1963 s. 200-206.
24. M. Szymczak: Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyckim. Część I: A-E. Prace Językoznawcze PAN nr 33. Wrocław 1962 ss. 180. [Recenzja]. *JP R.* 43:1963 s. 101-107.

1964

25. Czasowniki wielokrotne we współczesnym języku polskim. Zakres i systematyka. *JP R.* 44:1964 s. 201-214.
26. J. Baudouin de Courtenay: Uwagi o słowniku rosyjsko-polskim. [W przekładzie rosyjskim:] *Zamieczanija o russko-polskom slovarie*. Leksykograficzeskij Sbornik. Wypusk VI. Moskwa 1963 s. 139-147. [Recenzja]. *JP R.* 44:1964 s. 57-58.

1965

27. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 4. L-M. Wrocław 1963-1965 s. nlb. 4, 382. Ossolineum.
28. Jeszcze o formach *królowna, królewicz, królewski* itp. *SPANKr* 9:1965 s. 33-35.

1966

29. Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim. *Prace Komisji Językoznawstwa PAN* 8. Wrocław 1966 s. 179. Ossolineum.

Por. poz. 21.

Rec.: J. Petr *Jazykovédné aktuality* (Praha) 1968 nr 3 s. 35-37; F. Uher *Sborník prací filozofické fakulty Brněnské university*. R. 17 (A 16):1968 s. 150-152; C. Piernikarski *Porj* 1970 s. 180-183.

1967

30. Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną. *Onomastica*. R. 12:1967 z. 1-2 s. 153-161.
31. J. Doruľa: O používaní polštiny v písomnostiach zo 16. storočia na východnom Slovensku. *Jazykovedné štúdie IX: Dejiny a dialektológia*. Bratislava 1966 s. 49-77. [Referenzja]. *JP R.* 47:1967 s. 156-159.

1968

32. Odbicie słownictwa pospolitego w staropolskich nazwach osobowych. Na podstawie tomu I Słownika staropolskich nazw osobowych i Słownika staropolskiego. *JP R.* 48:1968 s. 168-186.
33. Słowotwórstwo nietypowych nazw miejscowych z przyrostkiem *-in, -ina, -ino*. [W:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*. Wrocław – Kraków 1968 s. 166-175. Ossolineum.
34. Rozumna miłość polszczyzny. *Dziennik Polski*. R. 24:1968 (26 IX) s. 3.
Wspomnienie w 10. rocznicę śmierci Profesora K. Nitscha.

1969

35. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 5. N-Ó. Wrocław 1965-1969 s. nlb. 4, 721. Ossolineum.
36. Dzielenie wyrazów, przepisy ortograficzne a praktyka. *JP R.* 49:1969 s. 154-157.
37. O wykorzystaniu niektórych cech gwarowych przy nauczaniu ortografii. *JPR.* 9:1969 s. 19-22.
Uzupełnienie zob. E. Breza *JP R.* 50:1970 s. 297-298.
Por. poz. 48.
38. Pisownia i odmiana nazw samochodów. *JP R.* 49:1969 s. 152-154.
39. *Pokój kuchnią Bydgoszczy* – opuszczanie przyimków w anonsach. *JP R.* 49:1969 s. 318-320.
40. Sesja naukowa w związku z 30. rocznicą śmierci Aleksandra Brücknera. *Przegląd Humanistyczny*. R. 13:1969 nr 6 s. 163-166.
41. Sześćdziesiątolecie prof. Stanisława Urbańczyka. *JP R.* 49:1969 s. 328-333.

42. Zakład Językoznawstwa IBL w Krakowie. *Biuletyn Polonistyczny*. R. 12:1969 z. 36 s. 8-11.
43. Prace onomastyczne poświęcone prof. V. Šmilauerowi. [Recenzja]. *Onomastica*. R. 14:1969 z. 1-2 s. 205-209.
44. *Rozdzielnik, rozgaleźnik, wywietrznik*. *JP R.* 49:1969 s. 320. Odpowiedzi Redakcji 503.

1970

45. Formy dopełniacza w bierniku l.p. rzeczowników męskich nieżywothnych. [W:] W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi. Warszawa 1970 s. 117-125. PWN.
46. Staropolskie przykłady podwajania ruchomej końcówki czasu przeszlego. *JP R.* 50:1970 s. 295-296.
Zob. poz. 1.
47. W sprawie odczytania inwokacji Legendy o świętym Aleksym. *JP R.* 50:1970 s. 323-326.
Dyskusja zob. E. Ostrowska: Metoda wzajemnych uwarunkowań. *Tamże* s. 326-333.
48. Dopisek do artykułu E. Brezy «Jeszcze o nauczaniu ortografii». *JP R.* 50:1970 s. 298-299.
49. Język polski. Poprawność – piękno – ochrona. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Popularnonaukowe nr 4, Bydgoszcz 1969 s. 213. [Recenzja]. *JP R.* 50:1970 s. 230-233.
50. Z. N. Striekałowa: Iz istorii polskiego głagolnogo wida. Institut Sławianowiedienija AN SSSR, Moskwa 1968 s. 176. [Recenzja]. *JP R.* 50:1970 s. 74-79.

1971

51. Wykłady i zajęcia z zakresu dialektologii polskiej w Nowogardzie. *JP R.* 51:1971 s. 77-78.
52. Zanikanie kategorii żywotności – nieżywotności w jednej z gwar polskich. *SFPiS R.* 10:1971 s. 43-57.
53. F. Buffa: O archaických a zastaraných slovách a tvaroch v polštine a slovenčine. [W:] *Slavistické štúdie jazykovedné*, Bratislava 1969 s. 145-182. [Recenzja]. *JP R.* 51:1971 s. 158-160.
54. J. Doruľa: O používaní polštiny v písomnostiach zo 17. storočia na východnom Slovensku. [W:] *Slavistické štúdie jazykovedné*, Bratislava 1969 s. 213-254. [Recenzja]. *JP R.* 51:1971 s. 239-240.
55. Językoznawca nr 21-22, Lublin UMCS 1970 s. 225. [Recenzja]. *JP R.* 51:1971 s. 306-309.

56. W. Pisarek: Retoryka dziennikarska. Ośrodek Badań Prasoznawczych: Biblioteka Dziennikarza II, Kraków 1970 s. 298. [Recenzja]. *JP R.* 51:1971 s. 386-389.
57. S. Rospond: Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska. I (A-B). Instytut Śląski w Opolu, Warszawa – Wrocław 1970 s. LX, 137, mapa. [Recenzja]. *JP R.* 51:1971 s. 291-297.

1972

58. Rola zaimków i przymiotników w powstaniu męskoosobowego acc.-gen. plur. [W:] *Symbolae polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski*. Wrocław 1972 s. 87-92. Ossolineum.
59. [Głos w dyskusji]. [W:] System morfologiczny i syntaktyczny współczesnego języka polskiego (Zawoja 16-18 grudnia 1971). Kraków 1972 s. 56-57. Wyd. Zakład Języka Polskiego IBL PAN.
Dotyczy referatu R. Laskowskiego: Uwagi o miejscu słowotwórstwa w ramach gramatyki generatywnej. *Tamże* s. 17-37.
60. Kurs dialektologiczny w Stargardzie Szczecińskim. *JP R.* 52:1972 s. 79.
61. *Pożytyć coś – czegoś*. *JP R.* 52:1972 s. 153.
62. J. Reczek, W. Twardzik: Najstarsze staropolskie tłumaczenie Ortyli magdeburskich według rękopisu nr 50 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Oprac. i wyd. ... Cz. 1: Wstęp, uwagi ogólne, charakterystyka językowa. Cz. 2: Transliteracja i transkrypcja tekstu. Cz. 3: Indeks frekwencyjny i wyrazowy. Wrocław 1970-1972 s. 126 + 376, fotokopie + 356. [Recenzja]. *JP R.* 52:1972 s. 213-215.
63. B. Dunaj: Iteratiwa typu *bierać, pisywać* w języku polskim. Kraków 1971 s. 159. *ZUJ PJ* 32. [Recenzja]. *JP R.* 52:1972 s. 215-218.
64. *Stojadła*. *JP R.* 52:1972 s. 313. Odpowiedzi Redakcji nr 515.

1973

65. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 6. P-Późnienie. Wrocław 1970-1973 s. nlb. 4, 574, Ossolineum.
66. Bohemizmy frazeologiczne w staropolszczyźnie. *JP R.* 53:1973 s. 118-132.
67. Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie. *Porj* 1973 s. 184-194.
68. Czy czasowniki typu *bierać, pisywać* są wynikiem deprefiksacji? *JP R.* 53:1973 s. 194-197.
Dyskusja z tezą W. Śmiecha w artykule: O pochodzeniu czasowników typu *bierać, pisywać* w języku polskim. *Tamże* s. 190-194.
69. Dopisek do artykułu F. Bizonia «Dawne *szukać* ‘usiłować, próbować’ – latynizm czy galicyzm?» *JP R.* 53:1973 s. 268-270.

70. [Głos w dyskusji]. [W:] Liczba, ilość, miara. Materiały Konferencji Naukowej w Jawdwinie, 11-13 maja 1972 r. Wrocław 1973 s. 33, 45. Ossolineum.
71. [Wyjaśnienie w związku z artykułem K. Kokota «W związku z art. o *pożytyć coś – cze-gos*»]. *JP R.* 53:1973 s. 300.
72. Prace Językoznawcze I pod redakcją J. Zaleskiego. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny z. 38. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Kraków 1970 s. 155. [Recenzja]. *JP R.* 53:1973 s. 381-384.
73. *Goździł – gwoździł*. *JP R.* 53:1973 s. 313-314. Odpowiedzi Redakcji 517.

1974

74. *Część swojego 144 rodzeństwa*. *JP R.* 54:1974 s. 75-77.
75. Łacińska fleksja rzeczowników polskich w tekstach średniowiecznych. [W:] *Studia indoeuropejskie. Études indoeuropéennes*. (Ioanni Safarewicz septuagenario ab amicis, collegis, sodalibus animo oblatum gratissimo). Wrocław 1974 s. 91-96. Ossolineum.
76. Przysłowia i ich nazwy w polskich tekstach średniowiecznych. *PFT.* 25:1974 (Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Skorupce w czterdziestolecie Jego pracy naukowej) s. 419-426.
77. «Weźmi *zwiernadło* ze ściany i podaj *go* w moje ręce». *JP R.* 54:1974 s. 342-349.
78. Czas terazniejszy czasowników dokonanych. *JP R.* 54:1974 s. 154-156. Odpowiedzi Redakcji 523.

1975

79. Kallitektoniki abo o piękności architektury kościelnej i świeckiej [...] księga jedna [...] na polskie przełożona roku 1728. Do druku przygotował ... [W:] J. Baranowski: Bartłomiej Nataniel Wąsowski. Teoretyk i architekt XVII w. Wrocław 1975 s. 103-276. Ossolineum.
80. Składniowe ślady supinum w języku polskim. *Polonica R.* 1:1975 s. 229-237.
81. Zagadka składniowa w *Trenach* Kochanowskiego. *JP R.* 55:1975 s. 81-85.
82. Dopisek do artykułu B. Krei «Drobiazgi słowotwórcze. 8. *Beśka* 'owca' a *psieczka*, *suta* itd.». *JP R.* 55:1975 s. 124-125.
83. Studia Polonistyczne I. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Poznań 1973 s. 161. [Recenzja]. *JP R.* 55:1975 s. 151-154.
84. W sprawie rodzaju gramatycznego. *JP R.* 55:1975 s. 78-79. Odpowiedzi Redakcji 528.
85. O dużych literach w tytułach. *JP R.* 55:1975 s. 79. Odpowiedzi Redakcji 529.
86. *Listonosz – doręczyciel*. *JP R.* 55:1975 s. 80. Odpowiedzi Redakcji 530.
87. W sprawie wyrazów obcych. *JP R.* 55:1975 s. 159-160. Odpowiedzi Redakcji 531.
88. Odmiana n. o. *Nemo*. *JP R.* 55:1975 s. 392. Odpowiedzi Redakcji 534.

1976

89. O rodzaju gramatycznym w języku polskim. (Uwagi związane z referatem Z. Salonięgo: Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim). [W:] Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim. Materiały Konferencji Pracowni Gramatyki Współczesnej Polszczyzny IJP PAN. Zawoja, 13-15 XII 1974. Wrocław 1976 s. 79-87. Ossolineum.
90. Rekcja pośrednia w staropolszczyźnie. [W:] Studia z polskiej składni historycznej. I. Prace IJP PAN 17. Wrocław 1976 s. 71-83. Ossolineum.
91. *Tarnobrzęga czy Tarnobrzegu?* JP R. 56:1976 s. 159-160. Odpowiedzi Redakcji 538.

1977

92. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 7. Póć-Rozproszyc. Wrocław 1973-1977 s. nlb. 4, 560. Ossolineum.
93. Końcówka -ę biernika l.p. r. żeńskiego przymiotników w świetle nowszych prac dialektologicznych. JP R. 57:1977 s. 343-346.
94. W. Mańczak: Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja. ZUJ PJ 55. Kraków 1977 s. 338. [Recenzja]. JP R. 57:1977 s. 377-380.
95. J. Mońko-Chotkowska: Budowa słowotwórcza rzeczowników w Liber chamorum Waleriana Nekandy Trepki. Wrocław 1977 s. 235. Prace IJP PAN 21. [Recenzja]. JP R. 57:1977 s. 382-384.
96. *Kościelnictwo*. JP R. 57:1977 s. 80. Odpowiedzi Redakcji 543.

1978

97. Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny. Prace IJP PAN 23. Wrocław 1978 s. 194. Ossolineum.
Rec.: W. Mańczak JP R. 59:1979 s. 383-384; M. Honowska *Polonica* R. 6:1980 s. 284-286; W. I. Gerasimov *Obščestvennye nauki za rubeżom*. Seria 6: Jazykoznanije nr 1. Moskwa 1980 s. 73-78; J. Petr *Slavia*. R. 59:1980 z. 1-2 s. 134-137; J. Zieniukowa *RS* R. 42:1981 cz. 1 s. 114-121; B. Walczak *SO* R. 38:1981 s. 172-177; A. Jirsová *Slovo a slovesnost*. R. 42:1981 cz. 1 s. 50-54.
Przedruk: Część I – Teoretyczno-dyskusyjna (s. 8-21). [W:] M. Marcjanik: Wybór materiałów do studiowania fleksji języka polskiego. Zielona Góra 1984 s. 85-105. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
98. [Współautor:] Encyklopedia wiedzy o języku polskim. Pod red. S. Urbańczyka. Opracowali: ..., R. Łaskowski, K. Pisarkowa, W. Pisarek, K. Polański, J. Reczek, S. Urbańczyk. Wrocław 1978 s. 449, 9 map, 11 ilustracji, 16 tablic. Ossolineum.
Rec.: J. Safarewicz JP R. 59:1979 s. 211-216 (wyjaśnienie S. Urbańczyka *tamże* s. 216); E. Kozarzewska *Nowe Książki* 1979 nr 10 s. 42-43; J. Lis *Wrocławski Tygodnik Katolicki*

- 1980 nr 7 s. 10; E. Vrabie *Studii si Cervetări Linguistice* (București). R. 31:1980 s. 224-226.
99. Językowe kłopoty z kobietami pracującymi. *Przekrój* 1978 nr 1746 (z 24 IX) s. 11.
O rodzaju gramatycznym nazw zawodowych kobiet.
100. Nowe Kolo TMJP w Legnicy. *JP R.* 58:1978 s. 383-384.
101. Uwagi o metodzie przedmiotów historycznojęzykowych. [W:] Nauczanie przedmiotów historycznojęzykowych i dialektologii na filologii polskiej w szkołach wyższych pod redakcją Ireny Bajerowej. Katowice 1978 s. 20-26, 95-96. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
Koreferat do referatu I. Bajerowej: O nauczaniu gramatyki historycznej i historii języka polskiego. *Tamże* s. 11-19.
102. Zmiany semantycznych podstaw rodzaju gramatycznego w języku polskim. [W:] Z polskich studiów slawistycznych. Seria 5. Prace na VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu. T. 1. Warszawa 1978 s. 137-142. PWN.
103. Dopisek do artykułu B. Greszczuk: Liczebniki zbiorowe – kategoria fleksyjna czy słowotwórcza? *JP R.* 58:1978 s. 29-30.
104. W. Dembecka: Słowotwórstwo czasowników w gwarach południowej Wielkopolski. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Językoznawczej. T. VIII. Poznań 1977 s. 183. [Recenzja]. *JP R.* 58:1978 s. 145-147.
105. Prace językoznawcze III pod redakcją L. Bednarczuka i J. Zaleskiego. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny z. 58. Wyd. Naukowe WSP. Kraków 1976 s. 312. [Recenzja]. *JP R.* 58:1978 s. 65-68.
106. *Ludowładztwo*. *JP R.* 58:1978 s. 159-160. Odpowiedzi Redakcji 547.
107. Wolacz *Maryolo!*, czy *Marylu!* *JP R.* 58:1978 s. 237-238. Odpowiedzi Redakcji 548.
108. Oddać swe życie *za ojczyznę* czy *dla ojczyzny*? *JP R.* 58:1978 s. 238. Odpowiedzi Redakcji 549.
109. Sprawa małych liter w tytułach. *JP R.* 58:1978 s. 238-239. Odpowiedzi Redakcji 550.

1979

110. [Współautor:] Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego. Cz. I: Gramatyka. Oprac. Z. Bukowcowa i ... Kraków 1979 s. 206. IJP PAN. Zob. poz. 136.
111. The History of Polish Language. [W:] An Outline of the History of Polish Culture edited by Bolesław Klimaszewski Ph. D. Kraków 1979 s. 41-45, 78-81, 113-115, 147-148, 176-177, 204-205, 239-241, 272, 302-303, 327-329, 373-374. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Zarys historii języka polskiego dla cudzoziemców.

112. Ćwierćwiecze językoznawstwa polonistycznego w PAN. *ŻL R.* 29:1979 nr 40 s. 7.
113. Geneza mieszania się końcówek *-ym* i *-em* w narzędniku i miejscowniku l. poj. zaimków i przymiotników. [W:] *Opuscula Polono-Slavica*. (Munera linguistica Stanislao Urbańczyk dedicata). Wrocław 1979 s. 191-197. Ossolineum.
114. ..., W. Lubaszewski: O automatycznej ekscerpcji danych z tekstów staropolskich. *JP R.* 59:1979 s. 352-360.
115. Rozwijające się i ginące kategorie wyrazów. *Zeszyty Naukowe WSP w Szczecinie*. T. 29:1979 (Prace Wydziału Humanistycznego 8) s. 37-43.
116. Pozornie – „łatwo objaśnić”. *ŻL R.* 29:1979 nr 51/52 s. 21.
Polemika z M. Kwaśnym dotycząca objaśnień wyrazów i wyrażeń przy opracowywaniu Słownika staropolskiego.
Por. poz. 112.
117. Hipoteza interesująca – ale jako żart. *Przekrój* 1979 nr 1761 s. 14.
Odpowiedź S. Szanterowi (*Przekrój* 1978 nr 1755) w związku z artykułem «Językowe kłopoty z kobietami pracującymi».
Por. poz. 99.
118. Pisownia zaimka *nasz*. *JP R.* 59:1979 s. 80. Odpowiedzi Redakcji 552.
119. *Jedlicze*. *JP R.* 59:1979 s. 150-151. Odpowiedzi Redakcji 553.
120. *Kozłówek* czy *Kozłówka*. *JP R.* 59:1979 s. 151. Odpowiedzi Redakcji 554.
121. Odmiana nazwiska *Kozioł*. *JP R.* 59:1979 s. 151-152. Odpowiedzi Redakcji 555.
122. Odmiana nazwisk typu *Kubów*, *Okolów*. *JP R.* 59:1979 s. 152. Odpowiedzi Redakcji 556.
123. *Papież Kościoła rzymskokatolickiego; wybrać papieżem – na papieża*. *JP R.* 59:1979 s. 230. Odpowiedzi Redakcji 557.
124. Forma orzeczenia przy podmiocie szeregowym. *JP R.* 59:1979 s. 230-231. Odpowiedzi Redakcji 558.

1980

125. Działalność naukowa Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie (1953-1973). *Polonica R.* 6:1980 (wyd. 1981) s. 219-225.
126. Dopisek do artykułu M. Brzeziny «Południowopolskie neutra typu *dzwonko, ramo* (z mapką)». *JP R.* 60:1980 s. 149-150.
127. Dopisek do artykułu J. Miodka «O *rodzicu* i *nadwierzaniu*». *JP R.* 60:1980 s. 225.
128. *Ten* czy *ta satelita*. *JP R.* 60:1980 s. 227. Odpowiedzi Redakcji 560.
129. *Dziesiątek* obok *dziesiątki*. *JP R.* 60:1980 s. 227. Odpowiedzi Redakcji 561.
130. *Ten zaniasa* czy *ta zaniasa*? *JP R.* 60:1980 s. 228. Odpowiedzi Redakcji 562.
131. Dlaczego *Ostrów Mazowiecka*? *JP R.* 60:1980 s. 228. Odpowiedzi Redakcji 563.
132. Odmiana wyrazu *państwo*. *JP R.* 60:1980 s. 228. Odpowiedzi Redakcji 564.

133. *Tatr*, ale *Sudetóm*. *JP R.* 60:1980 s. 228-229. Odpowiedzi Redakcji 565.
134. Przyrostek *-owiec*, jak *związłowiec* itp. *JP R.* 60:1980 s. 345. Odpowiedzi Redakcji 567.

1981

135. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 8. Rozpróchniec-Szyszki. Wrocław 1977-1981 s. nlb. 4, 596. Ossolineum.
136. [Współautor:] Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego. Cz. II: Słownictwo. Kontakty językowe. Oprac. Z. Bukowcowa i ... Wrocław 1981 s. 159, nlb. 9. Cz. III: Historia języka. Oprac. Z. Bukowcowa i ... Wrocław 1981 s. 273, nlb. 1. Ossolineum.
Rec.: H. Leeming *The Slavonic and East European Review*. Vol. 59:1981 nr 1 s. 78-79;
W. Fedorowicz *RS T.* 43:1983 cz. 1 s. 87-89.
Zob. poz. 110.
137. Dopisek do artykułu Z. M. Ranickiej «O rusycyzmach». *JP R.* 61:1981 s. 306-307.
138. Dopisek do artykułu Z. Tarajły «*Wieczorowa pora – czyżby skutki dowcipów językowych?*» *JP R.* 61:1981 s. 156-157.
139. *W czy na uniwersytecie?* *JP R.* 61:1981 s. 318-320. Odpowiedzi Redakcji 569.

1982

140. Wiedza o języku nie tylko dla językoznawców. [W:] *Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięciolecie niepodległości (1918-1978)*. Materiały konferencji naukowej: Warszawa, 25 października 1978. Wrocław 1982 s. 169-173. Ossolineum.
141. Przeciw *chłoporobotnikom* i *garażoparkingom*. *JP R.* 62:1982 s. 378-380.
Polemika z artykułem J. Miodka: *Jeszcze o chłoporobotnikach i garażoparkingach*. *Tamże* s. 376-378.
142. Uwagi do artykułu o *pomarańczu*. *JP R.* 62:1982 s. 141-143.
Por. M. Brzezina: *Pomarańcza* i jej warianty rodzajowe. *Tamże* s. 132-141; *Jeszcze w sprawie wariantów pomarańczy*. *Tamże* s. 143-145.
143. Dopisek do artykułu S. Bąby «*Luta szczęścia czy lutu szczęścia?*» *JP R.* 62:1982 s. 229-230.
144. J. Malczewski: *Szkolny słownik terminów nauki o języku*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Warszawa 1979 s. 223. [Recenzja]. *JP R.* 62:1982 s. 61-63.
145. *Matematykę zastosowań*. *JP R.* 62:1982 s. 78-79. Odpowiedzi Redakcji 572.
146. *Gospodarka wodna i zlewnia chroniona*. *JP R.* 62:1982 s. 79. Odpowiedzi Redakcji 573.
147. *Tramwajownictwa*. *JP R.* 62:1982 s. 231-232. Odpowiedzi Redakcji 574.

1983

148. Język męża nienagannego. O kilku cechach *Księgi Hioba* w przekładzie Czesława Miłosza. *RH* (Rzetelnej pracy. Księga ku czci Profesora Tadeusza Brajerskiego) T. 30-31:1982-1983 z. 6 s. 87-96.
149. Wspomnienie o Profesorze Kazimierzu Nitschu (w dwudziestą piątą rocznicę śmierci). *JP R.* 63:1983 s. 241-246.
150. Dopisek do artykułu K. Kokota: Akcent w liczebnikach *czterysta, siedemset* itp. *JP R.* 63:1983 s. 157.
151. B. Ostromęcka-Fraćzak: Czasowniki polskie z formantem rozdzielonym, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 6, Łódź 1983 s. 211. [Recenzja]. *JP R.* 63:1983 s. 352-355.
152. Wymowa *dżżu*. *JP R.* 63:1983 s. 158-159. Odpowiedzi Redakcji 576.
153. *Einstein czy ajnsztajn?* *JP R.* 63:1983 s. 239-240. Odpowiedzi Redakcji 580.
154. *Diesel czy dyżel (dizel)?* *JP R.* 63:1983 s. 240. Odpowiedzi Redakcji 581.

1984

155. O języku poetyckim Jana Kochanowskiego. Wybór artykułów z „Języka Polskiego”. Wybrał i opracował ... Kraków 1984 s. 219. TMJP.
Rec.: J. Reczek *JP R.* 65:1985 s. 303-304.
156. Language. [W:] *An Outline History of Polish Culture*. Warszawa 1984 s. 41-44, 75-78, 103-105, 140-141, 167-168, 200-201, 221-222, 256-257, 289, 306-308. Wydawnictwo Interpress. Jagiellonian University.
Zmienione wydanie zarysu historii języka polskiego dla cudzoziemców. Por. poz. 111.
157. Imię *Jan*, jego postaci oboczne i derywaty. *JP R.* 64:1984 s. 64-70.
158. Słownik języka Jana Kochanowskiego. *JP R.* 64:1984 s. 296-304.
159. I. Bobrowski, Z. Bukowcowa, D. Janeczka, K. Kajtochowa, M. Kawka, ...: Próbné artykuły hasłowe Słownika dzieł polskich Jana Kochanowskiego. *JP R.* 64:1984 s. 304-320.
160. Modlitwę Pańską napisał prawdopodobnie Jan Kochanowski. *JP R.* 64:1984 s. 273-275.
Uzupełnienie artykułu H. Popowskiej-Taborskiej: Modlitwy Pańskiej nie napisał Andrzej Trzeciński. *Tamże* s. 267-273.
161. Dopisek do artykułu K. Sokólskiego «O stosowaniu cudzozyśłowu zdań kilka». *JP R.* 64:1984 s. 384-385.

162. Słownik języka polskiego. Redaktor naukowy Mieczysław Szymczak. T. I: A-K Warszawa 1978 s. XXXIX, 1103, t. II: L-P Warszawa 1979 s. 1087, t. III: R-Ż Warszawa 1981 s. 1103. [Recenzja]. *JP R.* 64:1984 s. 203-208.
163. *Wolumen czy wolumin?* *JP R.* 64:1984 s. 385-386. Odpowiedzi Redakcji 582.

1985

164. Jakuba Parkosza traktat o ortografii polskiej. Opracował ... Warszawa 1985 s. 125, nlb. 3. PWN.
Wydanie krytyczne tekstu, przekład polski i opracowanie językowe.
Rec.: J. Reczek *JP R.* 65:1985 s. 370-372.
165. Ortografia Kochanowskiego a traktat Parkosza. *PFT* 32:1985 s. 169-174.
166. Jubileusz Profesora Władysława Kuraszkiewicza. *JP R.* 65:1985 s. 357-358.
167. O reformowaniu, teoretyzowaniu, dyskutowaniu. *Wielkie Kolo*. Czasopismo Samorządu Filologii Polskiej KUL [maszynopis powielony] 1985 nr 3 s. 2-3.
168. Dopisek do artykułu T. Piotrowskiego «Leksykografia polska – teoria a praktyka». *JP R.* 65:1985 s. 191-193.
169. Zjazdy Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XLII (1984) i XLIII (1985). *JP R.* 65:1985 s. 383-384.
Podpisane: *Redakcja*.
170. Forma *Paji* czy *Pa?* *JP R.* 65:1985 s. 76-77. Odpowiedzi Redakcji 583.
171. Wymowa *zaciłonić*, *zaciłaniać*. *JP R.* 65:1985 s. 77. Odpowiedzi Redakcji 584.
172. *Tą* zamiast *tę* w bierniku. *JP R.* 65:1985 s. 77. Odpowiedzi Redakcji 585.
173. Znaczenie wyrazu *interwentor*. *JP R.* 65:1985 s. 79. Odpowiedzi Redakcji 589.
174. Nazwy typu *Darmśzędzcyk*, *Leodyjęzyk* ... *JP R.* 65:1985 s. 79-80. Odpowiedzi Redakcji 590.
175. Zawód *deserant* czy *desernik?* *JP R.* 65:1985 s. 307-308. Odpowiedzi Redakcji 601.
176. *Bestseller*. *JP R.* 65:1985 s. 308. Odpowiedzi Redakcji 602.
177. *Ruralistyka* czy *rurystyka?* *JP R.* 65:1985 s. 308. Odpowiedzi Redakcji 603.
178. *Białorutenizacja*. *JP R.* 65:1985 s. 308-309. Odpowiedzi Redakcji 604.
179. Pochodzenie nazwy miasta *Myslenice* i wsi *Krzyżkowice*. *JP R.* 65:1985 s. 310. Odpowiedzi Redakcji 605.
180. *Słowniczki* czy *słownikony?* *JP R.* 65:1985 s. 390-391. Odpowiedzi Redakcji 606.

1986

181. Parę uwag o przymiotnikach odrzeczownikowych w staropolskim. [W:] *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*. Wrocław 1986 s. 75-82. Ossolineum.
182. Kolokwium Polonistów w Getyndze. *JP R.* 66:1986 s. 113-114.
183. Interpunkcyjne niedbalstwo. *JP R.* 66:1986 s. 138-139.

184. Dopisek do notatki J. Kubiawskiego «*Aktuariusz* ‘matematyk ubezpieczeniowy’». *JP R.* 66:1986 s. 73.
185. Oboczności *w/ /we, z/ /ze*. *JP R.* 66:1986 s. 139-140. Odpowiedzi Redakcji 610.
186. *Interesant*. *JP R.* 66:1986 s. 140-141. Odpowiedzi Redakcji 611.
187. *Rozrymkowicz, rozrymkowca czy rozrymkowiec?* *JP R.* 66:1986 s. 141. Odpowiedzi Redakcji 612.
188. Wymowa spikerów i lektorów telewizyjnych. *JP R.* 66:1986 s. 141-142. Odpowiedzi Redakcji 613.
189. *Zakwaterować*. *JP R.* 66:1986 s. 143-144. Odpowiedzi Redakcji 616.

1987

190. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 9. Ściadły-Używowanie. Wrocław 1982-1987 s. nlb. 6, 510. Ossolineum.
191. Grupy spółgłoskowe *st, št* i podobne w staropolskich zapożyczeniach z niemieckiego. [W:] *Deutsch-polnische Sprachkontakte. Beiträge zur Gleichnamigen Tagung 10.-13. April in Göttingen.* Hrsg. von Alek Pohl und A. de Vincenz. Böhlau Verlag Köln Wien 1987 s. 103-111.
192. Przyczynek do *cebra*. [W:] *Sławistyczne studia językoznawcze.* Wrocław 1987 s. 155-160. Ossolineum.
193. Kazanie jako język mówiony. *Materiały Homiletyczne* (Kraków) 1987 nr 93 s. 24-35.
194. XLV Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. *JP R.* 67:1987 s. 297-298.
Podpisane: *Redakcja*.
195. *Prace calokształtowe*. *JP R.* 67:1987 s. 160. Odpowiedzi Redakcji 620.
196. Imiesłów *zdziałany*. *JP R.* 67:1987 s. 314-315. Odpowiedzi Redakcji 626.

1988

197. Definicje a cytaty w słownikach języka pisarzy. [W:] *Z polskich studiów sławistycznych.* Seria 7. Prace na X Międzynarodowy Kongres Sławistów w Sofii 1988. T. 2. Warszawa 1988 s. 401-409. PWN.
198. Informacje gramatyczne w wielkim słowniku współczesnego języka polskiego. [W:] *Wokół słownika współczesnego języka polskiego. Materiały konferencji w Paszkówce 26-28 XI 1986 r.* pod red. W. Lubasia. Wrocław 1988 s. 101-109. Ossolineum.
199. Od *Bogurodzicy* do *Madonny*. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny. [W:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane.* Red. tomu M. Karpluk, J. Sambor. Lublin 1988 s. 133-144. Redakcja Wydawnictw KUL.
200. Wartościowanie jako motywacja zróżnicowania fleksyjnego. *RKJ LTN R.* 34:1988 s. 113-120.

201. *Wziąć się za coś* na tle historycznym i gwarowym. [W:] Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka. Wrocław 1988 s. 245-249. Ossolineum.
202. Śp. Andrzej Siudut (4 VII 1922 – 13 VIII 1987). *JP R.* 68:1988 s. 201-203.
203. Nazwa wsi *Lyczanka*. *JP R.* 68:1988 s. 72. Odpowiedzi Redakcji 627.
204. Dzielienie wyrazów: *na podorędziu, krajobraz, Krasnystaw*. *JP R.* 68:1988 s. 304-305. Odpowiedzi Redakcji 631.

1989

205. Z prac nad Słownikiem Kochanowskiego. [W:] Jan Kochanowski 1584-1984. Epoka – Twórczość – Recepcja. (Pod red. naukową J. Pelca oraz P. Buchwald-Pelcowej i B. Otwinowskiej). T. 1. Lublin 1989 s. 515-522. Wydawnictwo Lubelskie.
206. Dopisek do artykułu M. Bugajskiego «Kryterium uzualne w społecznym działaniu językoznawcy». *JP R.* 69:1989 s. 218-219.
207. *Słońce wschodzi, zachodzi* itp. *JP R.* 69:1989 s. 79-80. Odpowiedzi Redakcji 632.
208. Odmiana zrostu *Rzeczpospolita*. *JP R.* 69:1989 s. 235-236. Odpowiedzi Redakcji 633.
209. W *Edmonton* czy w *Edmontonie*? *Kuľisy Polonii* (Edmonton) 1989 nr 38 s. 5-6.

1990

210. Definicje słownikowe charakteru encyklopedycznego. [W:] Metódy výskumu a opisu lexiky slovanských jazykov. Bratislava 1990 s. 219-224. Jazykovedný Ústav Ľudovíta Štúra Slovenská akadémia vied.
211. Odbicie inflacji w języku. *JP R.* 70:1990 s. 77-79.
212. 70 roczników Języka Polskiego. *JP R.* 70:1990 s. 263-265.
213. Słownik języka Cypriana Norwida. Zeszyt próbny. Opracowany przez Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida UW. Warszawa 1988 s. 161. [Recenzja]. *Porf* 1990 s. 223-228.
214. Pisownia nazwy miejscowej *Cicha Góra*. *JP R.* 70:1990 s. 79. Odpowiedzi Redakcji 641.
S. Urbańczyk. Dopisek. *Tamże*.
215. W *Edmonton* czy w *Edmontonie*. *JP R.* 70:1990 s. 254-255. Odpowiedzi Redakcji 645.
Zob. poz. 209.

1991

216. [Współautor:] Encyklopedia języka polskiego. Pod redakcją Stanisława Urbańczyka opracowali: ..., R. Laskowski, K. Pisarkowa, W. Pisarek, K. Polański, J. Reczek, S. Urbańczyk. Wrocław – Warszawa – Kraków 1991. Ossolineum.
Wyd. drugie, poprawione i uzupełnione. Zob. poz. 98.

217. Akcentuacja współczesna jako ilustracja do wykładu o akcentuacji historycznej. *Prace Językoznawcze* 19. Studia polonistyczne [ku czci Profesor Ireny Bajerowej] pod red. A. Kowalskiej i A. Wilkonia. Katowice 1991 s. 108-114. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
218. Chicagowski «Głos Nauczyciela». *JP R.* 71:1991 s. 143-146.
219. Dlaczego męskie nazwiska na *-o* mają odmianę żeńską? *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu*. Językoznawstwo. R. 13:1991 s. 211-217.
220. Język niby-polski w amerykańskim poradniku. (J. Underwood, Household Polish Phrasebook, New York 1990, s. 57). *JP R.* 71:1991 s. 142-143.
221. *Fortepianista, fortepianistowski*. *JP R.* 71:1991 s. 158-159. Odpowiedzi Redakcji 646.
222. *Nadopiekuńczość*. *JP R.* 71:1991 s. 159. Odpowiedzi Redakcji 647.
223. *Ubogacić*. *JP R.* 71:1991 s. 159-160. Odpowiedzi Redakcji 648.

1992

224. Profesor Alfred Zaręba (1921-1988). Dialektolog – onomasta – leksykolog. [W:] Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej pod red. W. Borysia i W. Sędzika. [Pamięci Profesora Alfreda Zaręby]. Warszawa 1992 s. 9-13. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy przy Instytucie Słowianoznawstwa PAN.
225. Związki leksykalne gwary Węciórki (woj. krakowskie) z literackim językiem słowackim. [W:] Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej pod red. W. Borysia i W. Sędzika. [Pamięci Profesora Alfreda Zaręby]. Warszawa 1992 s. 99-104. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy przy Instytucie Słowianoznawstwa PAN.
226. O obiektywności i subiektywności w poradnictwie językowym, o swobodzie ortograficznej i imporcie językowych osobliwości. *JP R.* 72:1992 s. 219-221.
227. Dopisek do artykułu B. Krei «Wątpliwości i rozważania z zakresu kultury języka». *JP R.* 72:1992 s. 23-24.
228. S. Bąba, B. Walczak: Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny. [Recenzja]. *JP R.* 72:1992 s. 343-346.

1993

229. [Współautor:] Słownik staropolski. T. 10. W-Wżgim. Kraków 1988-1993 s. 663. Instytut Języka Polskiego PAN.
230. Nad rymami Kochanowskiego (Oznaczanie w drukach samogłosek pochylonych niezgodne z językiem poety). *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego*. Prace Językoznawcze nr 17-18. Gdańsk 1993 s. 135-139.
231. O języku polskim w Kanadzie (i w Stanach Zjednoczonych). Maszynopis powielony przez Komisję Językoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie. Kraków 1993.

232. Rozkaźniki typu *prowadź* w tekstach Jana Kochanowskiego. [W:] *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*. Pod red. M. Basaja i Z. Zagórskiego. Wrocław – Warszawa – Kraków 1993 s. 183-189. Ossolineum.
233. Śp. Józef Bal (18 III 1928 – 6 XII 1992). *JP R.* 73:1993 s. 112-113.
234. Dopisek do recenzji J. Wójtowiczowej «Zeszyty Ośrodka Kultury Mowy przy ZG ZASP». *JP R.* 73:1993 s. 141.
235. Nadanie Prof. Stanisławowi Urbańczykowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. *JP R.* 73:1993 s. 142.
236. J. Kobylińska: Gwara w utworach Władysława Orkana, Kraków 1990, s. 339 + 3 mapki. [Recenzja]. *JP R.* 73:1993 s. 358-360.

1994

237. [Red.] Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego. T. 1. A-H. Kraków 1994 s. XXIII, 587. Instytut Języka Polskiego PAN.
238. Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego. Kraków 1994 s. 120. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Rec.: S. Urbańczyk. *JP R.* 75:1995 s. 130-131.
239. Parę zagadek toponomastycznych. *JP R.* 74:1994 s. 186-191.
240. Przedwojenne wyrazy (ze słownika pod red. T. Lehra-Splawińskiego, nie umieszczone w słowniku pod red. M. Szymczaka). *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*. T. 168:1994. Prace Językoznawcze 8 s. 111-117.
241. Wieloznaczność wyrazów w staropolszczyźnie a w języku współczesnym. [W:] *Studia historycznojęzykowe I*. Pod red. M. Kucaly i Z. Krążyńskiej. Kraków 1994 s. 51-58. Wyd. Instytut Języka Polskiego PAN i Zakład Języka Polskiego UAM.
242. Dopisek do artykułu M. Skarżyńskiego «Z powodu książki M. Bugajskiego *Językoznawstwo normatywne*». *JP R.* 74:1994 s. 141.
243. *Wyeksportować* i in. *JP R.* 74:1994 s. 398-399. Odpowiedzi Redakcji 675.

1995

244. Mały słownik poprawnej polszczyzny. Kraków – Warszawa 1995 s. 255. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
245. Archaizmy językowe w modlitwach codziennych. *Analecta Cracoviensia*. T. 27:1995 s. 203-209.
246. Bi-aspectual verbs in Old Polish. [W:] *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia Ioannis Safarewicz memoriae dicata*. Edenda curavit W. Smoczyński. Cracoviae MCMXCV [1995] s. 213-222. Universitas.
247. «Słownik» Jana Kochanowskiego na tle innych słowników pisarzy. *SPANKr* 38/2:1994 1995 s. 11-12.
248. Dopisek do artykułu J. Matuszewskiego «Vocales longae». *JP R.* 75:1995 s. 345-346.

1996

249. *Franciszek* i inne imiona na *-ek*. *JP R.* 76:1996 s. 248-253.
Zeszyt *JP* dedykowany Prof. Franciszkowi Sławskiemu.
250. Semantyzacja wariantowości fleksyjnej w języku polskim. [W:] *Studia historyczno-językowe II. Fleksja historyczna*. Pod red. M. Kucaly i W. R. Rzepki. Kraków 1996 s. 35-41. Wyd. Instytut Języka Polskiego PAN i Zakład Języka Polskiego UAM.
251. Składnia ad sensum w polszczyźnie kanadyjskiej. *Kieleckie Studia Filologiczne*. T. 10:1996. Pod red. I. Bobrowskiego s. 99-104. Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
252. Słownictwo etyczne Norwida. *Studia Norwidiana*. T. 12-13:1996 s. 191-201.
253. Terytorialne zróżnicowanie polszczyzny. [W:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Pod red. J. Miodka. Wrocław 1996 s. 163-169. Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
254. Dopisek do artykułu T. Malca «Ulica *Laszczowiecka*». *JP R.* 76:1996 s. 80.
255. Dopisek do artykułu J. Lasonia «*Okręt podwodny czy łódź podwodna?*» *JP R.* 76:1996 s. 184.
256. Dopisek do artykułu S. Bąby «*Wpędzić kogoś do grobu*». *JP R.* 76:1996 s. 230.
257. Dopisek do recenzji T. Piotrowskiego: B. Magierowa, A. Kroh, Prywatny leksykon współczesnej polszczyzny, zeszyt zerowy A-Z, Nowy Sącz 1995. *JP R.* 76:1996 s. 206.
258. Odmiana nazwiska *Werth*. *JP R.* 76:1996 s. 233-234. Odpowiedzi Redakcji 682.

1997

259. Hiperdialektyzacja. [W:] *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*. Pod red. T. Ampeł. Rzeszów 1997 s. 27-34. Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
260. Lubelskie *lodówkonaprawy* i *dywanotapicerkoprania*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*. Sectio FF Philologiae. T. 14-15:1996-1997 s. 157-163.
261. Modyfikacje frazeologii biblijnej. *RH T.* 45:1997 z. 1 s. 49-59.
262. Nad jaką rzeką leży Zawiercie?, czyli o przydatności wiedzy historycznojęzykowej. *Inspiracje Polonistyczne*. Kwartalnik dla Nauczycieli (Kielce) 1997 nr 8 s. 12-15.
263. Oboczne postaci i formy wyrazów w utworach Jana Kochanowskiego. [W:] *Studia slavistica et humanistica in honorem Nullo Minissi*. Pod red. I. Opackiego, A. Wilkonia i J. Żurawskiej. Katowice 1997 s. 264-271. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1595.
264. Odmiana wyrazów a ich znaczenie. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*. T. 60:1997 s. 111-113.
265. Władysław Kuraszkiewicz (22 II 1905 – 10 III 1997). *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności*. Kraków 1996-1997 s. 168-170.

1998

266. [Red.] Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego. T. 2. I-M. Kraków 1998 s. 571 (errata do t. 1). Wyd. Instytutu Języka Polskiego PAN.
267. Defrazeologizacja w nowszych przekładach Biblii. [W:] Z polskich studiów slawistycznych. Seria 9. Językoznawstwo. Prace na XII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Krakowie. Warszawa 1998 s. 163-168. Energeia.
268. Instrumentacja samogłoskowa w rymach. *RH* T. 46:1998 z. 1 s. 649-661.
269. Odbicie prześladowań unitów w języku pamiętników. [W:] Czterechsetlecie unii brzeskiej. Zagadnienia języka religijnego. Pod red. Z. Leszczyńskiego. Lublin 1998 z. 99-107. Wyd. Towarzystwa Naukowego KUL. Seria Lingua Sacra I.
270. O polonijnych normach językowych. *PF* T. 43:1998 s. 287-294.
271. O tych, co odeszli, wspomnienia rocznicowe. *JP* R. 78:1998 s. 165-170.

1999

272. [Współautor i współred.] Encyklopedia języka polskiego. Wydanie trzecie poprawione i uzupełnione. Pod red. S. Urbańczyka i ... Opracowali: A. Kalkowska, ..., R. Laskowski, K. Pisarkowa, W. Pisarek, K. Polański, J. Reczek, S. Urbańczyk. Wrocław – Warszawa – Kraków 1999 s. 508. Ossolineum.
273. Mały słownik poprawnej polszczyzny. Wyd. 2. rozszerzone. Kraków – Warszawa 1999 s. 308.
274. Jak się zmieniają badania historycznojęzykowe. [W:] In memoriam Alfreda Zareba et Josephi Reczek. W dziesiątą rocznicę śmierci. Red. naukowy H. Mieczkowska. Kraków 1999 s. 39-46. Wyd. Oddziału Polskiej Akademii Nauk.
275. Instrumentacja samogłoskowa w rymach „Bogurodzicy”. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*. T. 62:1999 s. 13-15.
276. Nazwy ludów słowiańskich w pismach Jana Kochanowskiego. *PF* T. 44:1999 s. 333-338.
277. Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny. [W:] Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego. Red. tomu B. Kreja. Gdańsk 1999 s. 205-212. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
278. O swoistości, zmianach i przystosowaniu tekstów religijnych. [W:] Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego. Z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka. Pod red. Z. Adamka i S. Koziały. Tarnów 1999 s. 170-175. Biblos.
279. Rymy „Bogurodzicy” a akcent inicjalny. [W:] Poznańskie spotkania językoznawcze. T. 5. Pod red. Z. Krączyńskiej i Z. Zagórskiego. Poznań 1999 s. 77-83. Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
280. Wielofunkcyjność końcówek rzeczownikowych w historii polszczyzny. [W:] Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego

- urodzin. Pod red. W. Banysia, L. Bednarczuka, S. Karolaka. Katowice 1999 s. 267-273. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
281. Wskazywanie praktycznej przydatności wiedzy historycznojęzykowej. [W:] Synchronia – diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce”. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 17-18 listopada 1997. Pod red. M. Wojtyły-Świerzowskiej. Kielce 1999 s. 81-87. Wyd. WSP.
282. Dopisek do artykułu M. Skarżyńskiego «Między tradycją a zdrowym rozsądkiem. Uwagi o naszym piśmiennictwie poprawnościowym». *JP R.* 79:1999 s. 120-121.
283. Dopisek do artykułu T. Malca «*Popelnić książkę*». *JP R.* 79:1999 s. 157-158.
284. XII Międzynarodowy Kongres Słowistów (Kraków, 27 VIII – 2 IX 1998). *JP R.* 79:1999 s. 144-148.

2000

285. Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice. Kraków 2000 s. 537. Prace Instytutu Języka Polskiego PAN 112.
286. Nazywanie Boga Ojca w historii polszczyzny. [W:] *Obraz Boga Ojca w kulturze*. Pod red. M. Oldakowskiej-Kufłowej i U. M. Mazurczak. Lublin 2000 s. 55-66. Redakcja Wydawnictw KUL.
287. Spójnikowe wskaźniki nawiązania zewnętrznego w opisie pielgrzymki do Rzymu w r. 1900 Macieja Kupiszewskiego. *PF T.* 45:2000 s. 313-318.
288. 80 roczników Języka Polskiego. *JP R.* 80:2000 s. 400.
289. 75-lecie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. *Biuletyn PTJ.* R. 56:2000 s. 5-8.
290. Dopisek do «Powstanie Komisji Dydaktycznej przy Radzie Języka Polskiego». *JP R.* 80:2000 s. 140-141.
291. Dopisek do artykułu P. Ferencza «*Zakazane -ji. Z zagadnień fleksji onomastycznej*». *JP R.* 80:2000 s. 149-150.
292. Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, red. K. Siekierska. [Recenzja]. *JP R.* 80:2000 s. 277-281.

2001

293. Dlaczego jest *ciastkarnia*, ale *mleczarnia*, *młynarz*, ale *winiarz* itp. [W:] *W świecie słów i znaczeń. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei* pod red. J. Maćkiewicz i E. Rogowskiej. Gdańsk 2001 s. 151-155. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
294. Głosa do wyjaśnień postaci przyimka *ku*. [W:] *Studia historycznojęzykowe*. Pod red. A. Kowalskiej i O. Wolińskiej. Katowice 2001 s. 136-141. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.

295. Gwary i regionalne odmiany polszczyzny w XX wieku. [W:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*. Pod red. S. Dubisza i S. Gajdy. Warszawa 2001 s. 193-198. Dom Wydawniczy Elipsa.
296. Opuszczanie składników wypowiedzeń – sentencji emblematycznych z XVII wieku. [W:] *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej ofiarowane Profesor Halinie Wiśniewskiej na 50-lecie Jej pracy naukowo-dydaktycznej*. Pod red. Cz. Kossyła. Lublin 2001 s. 111-118. Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
297. Regionalne i potoczne właściwości języka pamiętników K.J.A. Niezabytowskiego z 1845 roku. [W:] *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. Redakcja naukowa J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski. Zielona Góra 2001 s. 67-77. Wyd. Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.
298. Sesja slawistyczna poświęcona pamięci Profesora Franciszka Sławskiego. *JP R.* 81:2001 s. 217-218.
299. Spójnikowe i podobne wskaźniki nawiązania w staropolszczyźnie i w gwarach. [W:] *Poznańskie spotkania językoznawcze. T. 7*. Pod red. Z. Krażyńskiej i Z. Zagórskiego. Poznań 2001 s. 99-106. Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
300. Tematy słowotwórcze rzeczowników odczasownikowych. *PF T.* 46:2001 s. 377-381.
301. Dopisek do artykułu P. Wojdaka «O liczebnikach jedynkowych». *JP R.* 81:2001 s. 92.
302. Nie każde «inne» lub «inaczej» jest lepsze. *JP R.* 81:2001 s. 290-292.
Dopisek do recenzji T. Piotrowskiego *Innego słownika języka polskiego PWN*, t. 1-2, red. M. Bańko, tamże, s. 287-290.

2002

303. [Współautor:] *Słownik staropolski. T. 11. Z-Żenie*. Kraków 1995-2002 s. 633. Instytut Języka Polskiego PAN.
304. *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*. Wyd. 2. rozszerzone. Kraków 2002 s. 156. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
305. *Fora zę dwora*. Archaizmy fleksyjne w rymach. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguisitica I* pod red. L. Bednarczuka, M. Mączyńskiego, T. Szymańskiego. Kraków 2002 s. 181-191.
306. Franciszek Sławski – miłośnik polskich słów. [W:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego*. Pod red. J. Ruska, W. Borysia, L. Bednarczuka. Kraków 2002 s. 25-27. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
307. *Jego światobliwość: Ojciec Święty Jan Paweł II, papież*. *JP R.* 82:2002 s. 161-164.
308. Powracające formy wyrazowe. *RH Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Leszczyńskiemu. T. 49-50:2001-2002 z. 6* s. 219-227.
309. Rekonstruowanie gwary. [W:] *Studia dialektologiczne II*. Pod red. J. Okoniowej i B. Dunaja. Kraków 2002 s. 53-59.

310. Rymy pisowniane. [W:] Język w przestrzeni społecznej [Studies dedicated to Władysław Lubaś on his 70th birthday]. Red. naukowa S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk. Opole 2002 s. 125-130. Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
311. Dopisek do artykułu T. Malca, *Kinoc*. *JP R.* 82:2002 s. 155.

2003

312. [Red.] Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego. T. 3. N-Pl. Kraków 2003 s. 506 (errata do t. 1 i 2). Wyd. Instytutu Języka Polskiego PAN.
313. Dziewięćdziesięciolecie Języka Polskiego. *JP R.* 83:2003 s. 359-360.
314. Powtórzenia w języku mówionym. [W:] Poznańskie spotkania językoznawcze. T. 11. Pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego. Poznań 2003 s. 43-49. Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
315. Ukończony został Słownik staropolski. *JP R.* 83:2003 s. 1-4.
316. Zaimek względny *który* bez zapowiednika zespolenia. [W:] *Anabasis*. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej. Pod red. I. Bobrowskiego. Kraków 2003 s. 147-152. Wyd. Lexis.
317. *Za pomocą czegoś, przy pomocy kogoś lub czegoś*. *JP R.* 83:2003 s. 357.
Polemika z M. Praezynerem.
318. Dopisek do artykułu Z. Wanicowej «Gdzie zamierzał dopłynąć św. Aleksy i jakie są tego skutki? Próba nowego rozumienia i odczytania 153. i 154. wersu Legendy o św. Aleksym». *JP R.* 83:2003 s. 14-15.
319. Dopisek do artykułu W. Mańczaka «Pochodzenie przymyka *ku*». *JP R.* 83:2003 s. 203.
320. Dopisek do artykułu K. Wyrwas «*Zamierzý* ‘przymierzýć’». *JP R.* 83:2003 s. 353.
321. Należało wykreślić. *JP R.* 83:2003 s. 150.
Uwaga redakcyjna.
322. *Studia Slavica VI: Slavistica osudem i volbou* (K 75. narozeninam prof. Jiřího Damborského). Sborník Prací Filozofické Fakulty Ostravské Univerzity 202, Ostrava 2002, s. 304. [Recenzja]. *JP R.* 83:2003 s. 128-130.

2005

323. Europejskość góralskiego słownictwa. [W:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego* (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Kraków – Nowy Targ – Bukowina Tatrzańska, 21-24 października 2004. Praca zbiorowa pod red. M. Madejowej, A. Mlekodaj, K. Sikory. Nowy Targ 2005 s. 184-189. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.

324. Połączenia typu *ri* w tekstach Jana Kochanowskiego. [W:] *Ad perpetuam rei memoriam*. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin. Pod red. J. Migdał. Poznań 2005 s. 225-229. Wyd. „Poznańskie Studia Polonistyczne”.

2008

325. [Red.] Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego. T. 4. Po-Ś. Kraków 2008 s. 759. Wyd. Instytutu Języka Polskiego PAN.
326. Nazwy części wsi w Beskidzie Myślenickim. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*. Studia Lingusitica III pod red. T. Szymańskiego, E. Stachurskiego, S. Koziary. Kraków 2008 s. 183-188.

2009

327. Profesora Stanisława Urbańczyka życie w miłości do wiedzy. *LingVaria*. R. 4:2009 nr 2 (8) s. 167-170.

2010

328. Życie i dorobek naukowy Profesora Stanisława Urbańczyka. [W:] *Język polski – wczoraj, dziś, jutro...* Pod red. B. Czopek-Kopciuch i P. Żmigrodzkiego. Kraków 2010 s. 9-14. Wyd. Lexis.

2012

329. [Red.] Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego. T. 5. T-Ż. Kraków 2012 (w druku).
330. Co pisano o bohemizmach? Księga ku czci Profesora Bogdana Walczaka. Poznań 2012 (w druku).
331. M. Łesiów, ..., A. Brajerska-Mazur: Tadeusz Brajerski – mistrz, kolega, dziadek. [W:] *Nasi Mistrzowie. Z dziejów językoznawstwa polonistycznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Pod red. Z. Galeckiego. Lublin 2012 (w druku).

II PRACE REDAKCYJNE

1. „Język Polski”. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Kraków. Współredaktor, a w latach 1978-1988 także sekretarz naukowy następujących roczników 53:1973, 54:1974, 55:1975, 56:1976, 57:1977, 58:1978, 59:1979, 60:1980, 61:1981, 62:1982, 63:1983, 64:1984, 65:1985, 66:1986, 67:1987, 68:1988, 69:1989, 70:1990, 71:1991, 72:1992, 73:1993, 74:1994, 75:1995, 76:1996, 77:1997, 85:2005, 86:2006, 87:2007, 88:2008, 89:2009, 90:2010.

- Redaktor naczelny roczników: 78:1998, 79:1999, 80:2000, 81:2001, 82:2002, 83:2003, 84:2004.
2. *Opuscula Polono-Slavica. Munera linguistica Stanislao Urbańczyk dedicata*. Komitet redakcyjny: J. Safarewicz (przewodniczący), K. Rymut (sekretarz), ..., W. Lubaś. Wrocław 1979. Ossolineum.
 3. „Roczniki Humanistyczne”. *Językoznawstwo. Rzetelnej pracy. Księga ku czci Profesora Tadeusza Brajerskiego*. T. 30-31:1982-1983 z. 6. Komitet redakcyjny: ..., Z. Leszczyński, M. Łesiów, Z. Galecki (sekretarz). Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin.
 4. *Studia Leksykograficzne*. 1. Zespół redakcyjny: ..., W. Lubaś, S. Urbańczyk. Wrocław 1988. Ossolineum.
 5. *Noty bibliograficzne*. [W:] *Przegląd bibliograficzny*. *RS* T. 18:1956, 19:1957-1958 (wyd. 1962), 20:1959, 21:1960-1961, 22:1962-1963, 23:1964, 24:1965, 25:1965, 26:1966, 27:1967, 28:1967, 29:1968-1969, 30:1969, 31:1970, 32:1971, 33:1972, 34:1973, 35:1974, 36:1975, 37:1976, 38:1977, 39:1978, 40:1979-1980, 41:1981, 42:1982, 43:1983-1985, 44:1983-1986.
 6. *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*. Pod red. ... i J. Reichana. Kraków 1992. *Prace IJP PAN* 78.
 7. *Studia historycznojęzykowe I*. Pod red. ... i Z. Krążyńskiej. Kraków 1994. *Prace IJP PAN* 90.
 8. *Studia historycznojęzykowe II. Fleksja historyczna*. Pod red. ... i W. R. Rzepki. Kraków 1996. *Prace IJP PAN* 100.
 9. „Roczniki Humanistyczne”. *Językoznawstwo. Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Leszczyńskiemu*. T. 49-50:2001-2002 z. 6. Komitet redakcyjny: H. Duda (sekretarz), M. Kaczmarkowski, A. Karolczuk, B. Kreja, ..., M. Łesiów, W. Makarski (redaktor naczelny). Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin.

Spis treści

Uchwała Senatu _____	5
Prof. dr hab. Edward Breza	
Recenzja _____	9
Prof. dr hab. Bogdan Walczak	
Recenzja _____	29
Prof. dr hab. Władysław Makarski	
Laudacja _____	37
Prof. dr hab. Marian Kucala	
Archaizmy językowe w modlitwach codziennych _____	57
Opracował dr Zygmunt Galecki	
Bibliografia _____	67